Nr. 105 (z dod. por.). Dnia 17 kwietnia. Czwartek. Dnia 5 (17) kwietnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej ran do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10. kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendle'ra ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana. Oprócz tego, z powodu szóstego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pięciu ran Zbawiciela, odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana wotywa, zaś o 4-ej po południu nieszpory;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczorajszy wybór kandydata młodoczeskiego, Erwina Spindlera, w Młodym Bolesławiu, w dotychczasowym staroczeskim okręgu Matusza, upadek jego współzawodnika, jednego z najpopularniejszych do niedawna przewódców obozu staroczeskiego, Tonnera, obalają wszystkie widoki uspokojenia się umysłów i powrotu do narodowej pracy organicznej na ziemiach korony św. Wacława. Zwycięztwo młodoczechów stanowi głośny protest przeciw ugodzie, nad której zawarciem biedzi się znów obecnie p. Rieger z dr. Plenerem w Wiedniu. Wybór Spindlera przeciw Tonnerowi stanowi wymowny dowód powszechnego zwrotu umysłów czeskich w stronę polityki braci Gregrów, która w ugodzie czesko-niemieckiej widzi faktyczną zdradę najżywotniejszych i najlegalniejszych interesów czeskich.

I nie mogło stać się inaczej. Nie można było bezkarnie przez lat trzydzieści przypominać narodowi czeskiemu, że ziemia św. Wacława jest historyczną i prawnopaństwową całością, a czesi panami na swoich śmieciach, nagle zaś ugiąć czoła przed faktem kolonizacji niemieckiej i gwoli innoplemiennym przybyszom targnąć się na całość własnego terytorjum, kratkując je w nową jakąś dziwaczną administracyjną szachownicę, złożoną z pól czeskich i niemieckich, z osobnych okręgów sądowych dla niemców i dla czechów, z osobnych senatów apelacyjnych, osobnych rad szkolnych i gospodarczych, ba, nawet z osobnych kuryj sejmowych! Nie dziw, że przeciw takiemu odstępstwu od wiekowego sztandaru naród czeski protestuje przez usta Gregrów i manifestacyjnie wybiera kandydatów stronnictwa, które rozwinęło program walki przeciw ugodzie, faworyzującej tylko niemców.

Na nic przeto p. Rieger biedzi się w Wiedniu z dr. Plenerem nad „wykończeniem dzieła ugody". Sejm czeski przyjmie je, to prawda, bo koalicja staroczechów z niemcami wystarczy aż nadto do przegłosowania młodoczeskiej większości, ale wybór młodobolesławski wskazuje, że jutro należy bądźcobądź do młodoczechów. Wynik ztąd taki, że przyjdą lata nowej, straszliwszej niż dotąd, i niemoralniejszej rozterki politycznej w Czechach, lata, w których już nie dwa obce sobie rasą plemiona, dwie wrogie sobie idee etnograficzne, będą toczyły zacięty bój ze sobą: tym razem bracia rodzeni staną do gorszącej walki z braćmi. Zwycięztwo znajdzie się naturalnie po stronie młodoczeskiej. Zgoda, zawarta w Wiedniu, po kilku latach będzie musiała ustąpić miejsca nowej organizacji politycznej, liczącej się nietylko z faktami, ale i z prawami. Zło, wyrządzone wszakże przez nią, ów proces zdziczenia obyczajów politycznych w Czechach, jaki będzie jej następstwem, ów rozłam narodu na dwa zaciekle pożerające się obozy, przetrwa ugodę i ściągnie na nią przekleństwo pokoleń.

Nie wątpimy, że Rieger działa w najlepszych zamiarach, z najgorętszej miłości dla sprawy ojczystej, ale Rieger jest tylko człowiekiem, tylko politykiem jednej doby w rozwoju życia narodowego: miał prawo, jako przeciętna jednostka ludzka, pomylić się, i pomylił się też gruntownie. Bezwzględnie potępiać go może tylko ten, kto nie pomylił się nigdy w życiu.

W niedzielę odbył się w Halli—nie w Dreźnie; jak dla omylenia czujności organów policyjnych sygnalizowano—wiec deputowanych socjalno-demokratycznych do parlamentu rzeszy, celem zajęcia stanowiska wobec agitującego się ruchu robotniczego za urządzeniem w d. 1-ym maja wielkiej międzynarodowej manifestacji na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy. Po długich i gorących rozprawach, od których usunął się Bebel, zwyciężył kierunek roztropnego umiarkowania: zaniechano wydania powszechnych ordynansów, pozostawiając swobodę akcji oddzielnym komitetom i okręgom, licząc na to, że w okolicach, w których warunki miejscowe pozwalałyby obawiać się groźniejszego starcia z władzami, robotnicy zaniechają sami publicznych demonstracyj i gwałtownych strejków.

Przyznać należy, że zbyt oględne postanowienia rządów centralnych w Berlinie i w Wiedniu ułatwiły wielce rolę agitatorom na rzecz „święta majowego". A kto wie, czy cel jego zasługiwał na tę pobłażliwość? Nie przeczymy, że stosunek kapitału do pracy, zarówno górniczej, jak przemysłowej, nie oparł się dotąd na zdrowych podstawach, ale żądanie robotników, którzy żadnym trudem życiowym nie przygotowali się do swego zawodu, czysto fizycznego, aby dzień pracy, drogo opłaconej, ograniczyć do ośmiu godzin, wydaje nam się przesadnem i rujnującem uprawnione interesa przemysłu górniczego zarazem, jak wszelkiego innego. A cóż robotnik ten zamierza poczynać przez resztę szesnastu godzin, wypełniających dobę? Próżnować, trwonić grosz zapracowany w szynku, albo wreszcie za każdą dalszą godzinę pracy żądać osobnej sowitej nagrody? Kapitał, to wielki bogacz, ale wątpimy, aby i on nawet zdołał wytrzymać takie uciążliwe warunki bytu.

Br. Z.

O czystość języka.

Oczy bolą, nerwy się wstrząsają, włosy niemal powstają na głowie (bez żartu i przesady powiadam), gniew i smutek naprzemian cię ogarnia, gdy czytasz niektóre z naszych gazet i pism, gdy przeglądasz prospekty, zeszyty różnorodnych encyklopedyj, kalendarze i inne świeże wydawnictwa. Czy to druk tak niewyraźny? Czy papier wzrok razi i szeleści tak straszliwie? Nie, czcionki są dobre i posłuszne ręce, która je składa; maszyny drukarskie doskonale tłoczą; a papier też nic nie winien, chyba tyle, że jest cierpliwy. Wina w tych, którzy piszą, w tych, którzy redagują, w tych wreszcie, którzy korygują.

Od lat kilku jakby minęły te czasy, kiedy za pierw

WENUS W PODRÓŻY.

Wycieczka w dziedzinę doświadczalnej estetyki.

(Dalszy ciąg.)

— Z największą chęcią — odparła Wenus. — Ani wątpię, że się pan ze mną zgodzisz, bo to, co myślę, uznanym jest, o ile wiem, powszechnie.

— Słucham, słucham.

— Pozwoli pan, że go wprzód zapytam, czy jestem piękną?—rzekła naiwnie bogini.

— To rzecz gustu—odparł komisarz, przypatrując się jej ciekawie. — Co do mnie przynajmniej, wolę kobiety rude od blondynek... Rudy kolor włosów jest bardzo modnym w tej chwili.

— Nie o to mi chodzi, pytam pana, czy nie znajdujesz, iż jestem piękną bezwzględnie.

— Hm, dziwne zapytanie — rzekł śmiejąc się komisarz.—Dajmy na to, że tak; cóż dalej?

— Wtedy muszę pana jeszcze zapytać, czy pan jesteś idealistą, czy realistą, naturalistą czy werystą, impresjonistą czy też symbolistą, bo od tego zależeć będzie to, co panu odpowiem.

— Ściśle rzeczy biorąc, nie mam w tej mierze wyrobionego zdania, przypuśćmy jednakże, iż jestem idealistą, cóż wtedy?

— Wtedy pan nie możesz upatrywać nic zdrożnego w mojem wystąpieniu, bo pojęcie doskonałego piękna łączy się z pojęciem dobra, a tem samem niemoralnem być nie może.

Komisarz i utrefiona dama wybuchnęli głośnym śmiechem.

— Widzę—rzekł pierwszy—że pani nader pilnie studjowałaś Cousina...

— Tak jest, panie—przerwała bogini.—Ale już greccy filozofowie, stwierdzili łączność nierozerwalną piękna i dobra... Wszak pan musiałeś słyszeć coś o kalokagotii?

— Słyszałem, słyszałem—odparł dygnitarz z drwiącym uśmiechem.—Lecz to wcale sprawy nie zmienia... Zechciej mi pani wymienić swe nazwisko, i powiedzieć gdzie jest twoje mieszkanie — dodał biorąc pióro do ręki, ażeby spisać protokół.

— Czy ta wiadomość panu koniecznie potrzebna?

— No jakże?... Przecież muszę wiedzieć, kim pani jesteś.

— To musi pozostać tajemnicą.

— Zmiłuj się pani... To przecież niepodobna... Nagą pani pozostawić nie mogę... Muszę kogoś posłać do twego domu, by ci przyniósł jakieś okrycie.

— Nie mam żadnego.

— Jakto?... Wszakże pani nie zechcesz utrzymywać, żeś się dotąd obchodziła bez najpotrzebniejszego odzienia?

— Nieinaczej.

— Hm—mruknął zniechęcony.—W tym razie nie pozostaje mi nic innego, jak tylko przekazać sprawę pani sądowi policji poprawczej, co z wielką będę uczynić musiał przykrością.

— *Sergeant!*—dodał, zwracając się do stojącego przy drzwiach żołnierza.—Postaraj się w magazynie o szaty jakieś dla tej pani i odprowadź ją następnie do więziennej celi.

* * *

Bogini udała się milcząc za swym przewodnikiem. Nie zdawało jej się, by jowialny komisarz policji żywił względem niej srogie zamiary. Daleko groźniej od niego wyglądał nieboszczyk mąż jej Wulkan, w chwili, gdy jej wyrzucał zbytek uprzejmości dla walecznego,—Panie świeć jego duszy!—Aresa.

A jednak i to się przebyło!... Jowisz, Mars i Wulkan pomarli, cały Olimp pogański runął w gruzy, a ona trwa jako uosobienie doskonałej harmonji, jako ideał niezrównanego piękna, wiekuista, niezwalczona! Dlaczegoż więc nie miałaby przebyć złego humoru komisarza, którego zewnętrzny wygląd i ułożenie świadczyły wymownie, iż nie musiał bywać srogim dla płci niewieściej.

Z tem wszystkiem dziwiła ją wielce przygoda, jakiej doznała. Poobtłukane ręce odrosły jej były cudownym sposobem. Jaśniejąca majestatem doskonałego piękna, sądziła się bezpieczną od wszelkiego szwanku, a oto siedzi w więziennej celi w aresztanckiem ubraniu, oskarżona o wykroczenie przeciwko moralności publicznej.

— Co za dziwacy ci ludzie—myślała podparłszy śliczną główkę różaną dłonią.—Czego oni właściwie chcą odemnie?... Wszak to, co dotychczas widziałam wcale się nie zgadza z tem, co z ust ich słyszałam po tysiąc razy....Komisarz policji mówił, że jest idealistą, a mimo to osadził mnie w więzieniu...

— No nie mam do niego żalu—dodała po chwili z uśmiechem—bo debiut mój na ulicy zachwiał grubo wiarę moją w kalokagatiję.... Mężczyzni pożerali mnie oczyma, w których płonęła zwierzęca pożądliwość... Kobiety przypatrywały mi się z zazdrością, inne odwracały się z gniewem odemnie; ulicznicy szydzili z mej ułomności, sądząc, iż jestem szaloną... Oto są uczucia, które wzbudziłam moim widokiem... uczucia z pewnością niemoralne!... Gdzież więc jes

szy warunek, aby wolno było pisać do druku, redagować i korygować rękopismy, uważano znajomość gramatyki, wyrobienie poczucia językowego, w ogóle uzdolnienie językowe. Dziś zbyt często na polu tej pracy występują znać ludzie, którzy nie powinniby dostać promocji z klasy 2-ej do 3-ej, którym drogę do dziennikarstwa i publicystyki powinien zagrodzić stopień niedostateczny z najważniejszego, najpierwszego z przedmiotów elementarnych i właśnie przedewszystkiem obowiązujących. Zresztą o ten stopień mniejsza! Człowiek, gdy dojrzeje, zanim się weźmie do czego, może przy dobrej woli sam się uzdolnić, choć grzeszki lat dziecinnych i młodzieńczych, lub jakaś niemożność uczyniły go nieukiem. Lecz, niestety, z dojrzałością lat nie zawsze idzie w parze dojrzałość... umysłu... Przedsięwzięcie wydawnicze, byle sprytnie, po kupiecku poczęte i prowadzone, jakiś dochód daje, a pisanie na łokcie też się opłaca, w dodatku zaś próżności dogadza. Więc się biorą do wydawnictw i pisarstwa pierwsi-lepsi, którymby wprzódy jeśli nie na ławie szkolnej, to na samotnem krzeselku nad książką elementarną fałd jeszcze przysiedziećby wypadało. Miły im grosz, co od przedpłatników i czytelników płynie, pragną zadowalniać swą próżność, ale w najwyższym stopniu lekceważą... ogół.

Co to będzie, co dalej będzie, gdy dziennikarstwo tak się poniża, gdy cenzus jego pracowników spada, gdy piśmiennictwo taką przysługę wyświadcza, gdy ono czwartą, czy którąś tam z kolei rękę przykłada, aby język Homerów, Sofoklesów i Demostenesów zeszedł na nowo-grecką karykaturę. Gdzież są i co robią językoznawcy, że płazem to obojętnie puszczają? Wolno żeglarzowi chorągiewki masztowe szyć, drobiazgi mechaniki studjować, ale nie wtedy, gdy robactwo ściany statku toczy. Na co ich praca i zabawki się zdadzą, gdy nawa, na której po głębinach się unoszą, w rzeszoto się obróci?

A co powiecie już nie o mechaniku, ale o smarowniku, łataczu, malarzu okrętowym, którym pasażerowie zaufali, jeśli spełniając napozór swe czynności, pełnią zarazem funkcję owego robactwa?...

Zresztą nie rozwódźmy się nad tem. Pamiętajmy tylko, że każdy pracownik, jeśli nie ma być partaczem, musi znać swe narzędzie i dobrze niem władać. Zasada ta tembardziej obowiązuje i świętą być winna dla pisarzy, redaktorów i korektorów. Znajomość narzędzia, to ich pierwszy obowiązek społeczny. Gdy się mu sprzeniewierzają, wielką czynią szkodę publiczności i na najsurowszą naganę zasługują.

Jak niektórzy z nich o ten swój obowiązek dbają, znajdujemy nieustannie tysiące świadectw w ich drukach. Biorę garść pierwszych-lepszych numerów kilku pism i pozwolę sobie uszczknąć z nich trochę kwiatków na okaz. Oto pierwszy, jaki mi się trafia: „Człowiek ten był *na tyle* otwarty, że mówił prawdę w oczy każdemu.” Ś. p. Adam Mickiewicz zadałby sobie pytanie, co to znaczy? Jakim sposobem może ktoś być otwartym na tyle, a zamkniętym na przodzie? A jeśli już tak z kimś było, to znów jakim sposobem mógł mówić prawdę w oczy, bo czyżby tyłem gadał? Na szczęście spójnik „że” pozwala się domyślić znaczenia tych słów. Oto człowiek był tak otwarty, że prawdę mówił w oczy każdemu. Przypominam sobie w tej chwili pewnego jegomościa, który pozostając pod wpływem dzienników i tygodników podobnie piszących, nieraz mię wprawia w pewne zakłopotanie, zwracając się ku mnie ze słowami: „Niech pan będzie *na tyle* dobrym...”

A oto drugi kwiatek: „Mówca *wskazał na tę* wadę...” Ma to znaczyć, że mówca wytknął tę wadę, czy też, jeśli kto chce, zwrócił na nią uwagę, albo zresztą poprostu wskazał tę wadę, boć słowo wskazać czwartym przypadkiem bez żadnego przyimka rządzi. Genezę tego okazu ujawnia to, co znajduję o kilka łamów dalej: „Organ ten *ukazuje na* to...”

Jest i czwarty kwiatek: „Antoni *chwycił za* lampę i poszedł z nią”. A to co? Można chwycić lampę za podstawę, za palnik, czy za jakąś inną jej część; ale nigdy nie można chwycić lampy *za* lampę.

Nie wystarczy mi tu miejsca na okazanie w pełnem świetle całego zbioru kwiatków z tych kilku numerów, podaję więc odrazu całą ich wiązankę: „Ceniony *tyle* chirurg, dr. K...” (ciekawa rzecz, ile rubli owo pismo go ceni?) „Bryganci coraz więcej sobie u nas pozwalają” (dotąd myślałem, że bryganci bywali tylko we Francji, a nam wystarczą zbóje, rozbójnicy, rabusie). „Złodzieje na targu popełnili grabież” (dziwna rzecz, iż kodeks karny takiego przestępstwa nie przewidział i wyznacza karę tylko za kradzież i za rabunek). „Oddalony *na* 50 kroków...”; „Bal odbył się *dniem później*” (szczególny bal, co się dniem, nie nocą odbywał), „utworzyli w Atenach towarzystwo *z celem* sprzedaży...” (ale w jakim celu?); „Publiczność śledziła *za biegiem* walki” (bo rzeczywiście warto było śledzić bieg tej walki); „Nie Jan *a* Jakób mu na imię” (ale jakże się ten ktoś nazywa, skoro Jan i Jakób nie są jego imionami?); „Mamy koncert *za* koncertem” (jakto te koncerty muszą maszerować jeden z przodu, drugi za nim z tyłu i t. d.!); „Bierze się *za robotę*” (myślisz czytelniku, że to znaczy, jaka jest cena roboty? Nie, to znaczyć ma, że ktoś bierze się do roboty). „Języki rozwiązywały się u nich... wychylali toast w cześć księcia Bismarka.”

Brak mi czasu i miejsca na okazanie jeszcze sporej liczby kwiatków podobnych, które mam przed sobą. Niewiernym Tomaszom mogę pokazać, gdzie one rosną. Nie ręczę jednak, czy się nie znajdzie ktoś taki, komu barwa i woń ich się podoba i czy nie zechce wychwalać ich zalet, twierdząc, że właśnie są dobrym *plonem* naszej niwy. Takiemu jednak z góry powiadam do ucha: Jeśli nie chcesz brać się *za* naukę, to przynajmniej weź się wprzódy bracie *do* gramatyk a słowników i pilnie popracuj nad niemi.

Konrad Prószyński.

Testament muzyka.

Dobrze znany w Warszawie wiolonczelista, Arved Poorten, za życia sporządził testament.

Stanowi go ozdobnie wydany w Paryżu tomik p. t. „*Testament d'un Musicien*”, który z zaciekawieniem dopiero co przerzuciliśmy właśnie.

Długa karjera muzyczna, już to jako ucznia, a później profesora konserwatorjum, już to jako koncertanta wykonawcy, przy szczerem ukochaniu sztuki, niezachwianej wierze w kapłaństwo jej i odpowiedniem ogólnem wykształceniu, dały Poortenowi moc doświadczenia i prawo zabierania głosu w sprawie wielu a wielu ran w owym, coraz szersze koła obejmującym świecie tonów.

Słówko o samym autorze.

Pochodzi on z zamożnej, arystokratycznej rodziny inflanckiej, podupadłej jednakże z czasem.

Tak Arved, jak i rodzeństwo jego, od najmłodszych lat pobudzane przykładem ojca, zapalonego miłośnika dyletanta, zamiłowanie do muzyki rozwinęli w sobie.

Dwaj bracia autora omawianej tu książki: Woldemar i Oskar, grywali na skrzypcach, siostra Elżbieta na fortepianie, Arved wreszcie poświęcił się wiolonczeli.

Jak widzimy, cała orkiestra domowa.

Dzieci, podniecane sławą pierwszorzędnych wirtuozów i wykonawców, jacy kolejno od czasu do czasu odwiedzali dom ich rodziców, marzyły o świetnej karjerze w przyszłości, której jednak, i to względnie, sam tylko Arved dobił się z czasem.

Rodzeństwo jego porzuciło muzykę dla innych zawodów, on zaś kształcił się naprzód w Niemczech, a następnie w Belgji.

„Testament muzyka”, owoc to prawdopodobnie wielu a wielu rozczarowań i zawodów, a celem książki od rozczarowania i zawodów chronić innych.

Oto, jak cel ten określa sam autor:

„Pragnę przemówić do rozumu młodzieży, uniesionej błyskotliwemi marzeniami. Spróbuję wykazać, że karjera muzyka więcej kolców, niż róż mieści w sobie, że złudzenia przechodzą, jak sen, a pozostają: trudy, zawód i nędza; że sztuka niewielu tylko wybranych darzy pieszczotą i powodzeniem, a zawsze płaszczem błyskotliwych pozorów pokrywa zawód twardy i znojny.”

Występuje tedy Poorten przedewszystkiem przeciw tłumnemu dziś poświęcaniu się karjerze muzycznej, tylu ludzi marnującej, a przechodząc krok po kroku zawód ten, wykazuje ciernistość jego.

Piórem barwnem, z wielką plastyką, opierając się wciąż na przykładach, opowiada autor, jak to zwyczajnie rodzą się i odkrywają owe powołania artystyczne, doprowadzające w końcu do ruiny.

Kto żyw, ciśnie się dzisiaj do konserwatorjów, w całej Europie dziwnie pohopnych w przyjmowaniu uczniów, bez względu na stopień umysłowego wykształcenia ich, bez najmniejszej o wykształcenie to troski.

I setki wypuszczają w świat muzyków, których większość marnieje po orkiestrach prowincjonalnych, a często po *tingel-tanglach*.

W rozdziałach, poświęconych orkiestrze, salonom, koncertom i konserwatorjom, stawia nam przed oczyma Poorten dolę artysty, już to zagrzebanego gdzieś w ciemnym kącie przed pulpitem orkiestralnym, już to kosztem własnym z ujmą godności osobistej zabawiającego towarzystwa po salonach, albo wreszcie w pocie czoła i przy pomocy tanim kosztem wykręcających się mecenasów sztuki, urządzającego koncerty, zapełnione—gratisowemi biletami.

Oczywiście autor nie zajmuje się tu wielkiemi talentami, które tak w muzyce, jak wszędzie indziej, pierwszorzędne zdobywają sobie stanowiska; te żyją same sobą, dla tych ni ostrzeżeń trzeba, ni reform, zdobywają wieńce i zaszczy-

---

owa nierozerwalna łączność pomiędzy pięknem a dobrem, o której bajają idealiści.

— Mimo to nie powinniby mnie więzić ci ludzie—ciągnęła dalej marząc—jeżeli rzecz tę wezmą ze stanowiska, na którem stoją realiści, naturaliści i weryści, boć przecie twierdzą, iż zdrożnego nie ma nic w naturze... „Prawda, nie ma nic nad prawdę!”—wołają w niebogłosy... Toż przecie prawdą jest twarz moja, ręce, nogi, i wszystkie ciało... Symboliści by mnie także potępić nie powinni, jeżeli zważą, iż harmonja kształtów moich jest uzewnętrznieniem i symbolem wewnętrznej harmonji.

— Nie, nie ma obawy! — dodała nabierając otuchy.—Tak czy owak łaskę u nich znaleźć muszę... Systemata ich filozoficzne kulawe są, to niezawodna!... Panuje w nich, tak jak niegdyś przy budowie wieży Babel, pomieszanie języków... Ale po nad tym zgiełkiem i gwarem kłócących się ze sobą estetycznych szkolarzy, unosi się w chwale swojej absolut piękna, wszystkim widomy, przez wszystkich odczuty i pojęty... Otóż w imię tego doskonałego piękna, którego jestem wyobrazicielką, nietylko mnie wszyscy uniewinnią, ale i wszyscy uwielbią.

* * *

Tak rozmyślała bogini, siedząc w swej celce ubrana w grubą aresztancką odzież, gdy wtem wszedł znowu sergot, i zawezwał ją do komisarza policji.

— Uwalniam panią—rzekł dostojnik uprzejmie—na prośbę mej przyjaciółki, która się zainteresowała twym losem... Postanowiła cię zabrać ze sobą i otoczyć swą opieką... Spodziewam się, że jej nie dasz powodu do skargi, i że będziesz zadowoloną z losu, który ci się trafia. Suknie, które ci tutaj dano w magazynie, odeszlesz mi, skoro nowe obleczesz szaty.

Bogini spojrzała na swą opiekunkę, która się jej przypatrywała przez złotą lornetkę, oczyma jubilera, szacującego wartość jakiegoś klejnotu. Zrazu chciała Wenus rzucić się na szyję swej orędowniczce, ale wzrok zimny utrefionej damy powstrzymał ją w tym zapędzie. Podała jej więc tylko rękę, wynurzając kilku słowami swe podziękowanie.

— Nie tracąc czasu, jedziemy do domu! — zawołała przyjaciółka komisarza. — Mam zamiar wziąć cię ze sobą dzisiaj do *Folies Bergères*... Musisz się więc wprzód ogarnąć i zwlec to szkaradne aresztanckie ubranie.

— *Au revoir mon p'tit chien!* — dodala, podając rękę komisarzowi policji.

— *Au revoir ma biche!* — odparł dygnitarz, odwzajemniając uścisk jej dłoni. — *Au revoir mam'zelle* — dorzucił ze skinieniem głowy w stronę bogini.

Po chwili unosił powóz obiedwie kobiety ku jednemu z wykwintnych przedmieść Paryża.

— *T'es gentile ma p'tiote!* — rzekła ukosmetykowana jejmość pieszczotliwie, ściskając rękę bogini. — Brak tobie wprawdzie *du chien*, ale to się znajdzie z czasem... Już ja się tego podejmuję, aby cię przerobić na nasze podobieństwo. W *Folies Bergères* zobaczysz mnóstwo bogatych ludzi; cały paryski świat wykwintny... Nie wątpię, że znajdziesz tam wielbicieli... Jeżeli będziesz rozsądną, to z pewnością zrobisz karjerę... Wszak wiesz, że Paryż jest stolicą świata; powiadają, że to piekło koni, ale raj kobiet... kobiet takich jak my, *ça va sans dire!*

— Cóż mam robić? — zapytała Wenus ciekawie.

— Oh bagatela!.. To samo co i my — zaśmiała się utrefiona. — Śmiać się bawić, hulać, traktować mężczyzn *en canaille*, oszukiwać ich, obdzierać z ostatniej skóry, rzecz wcale łatwa... Zresztą, występ twój dzisiejszy na ulicy i rozmowa twoja z Arturem, świadczą, że masz główkę nie dla formy tylko, że jesteś śmiałą i że będziesz wiedziała co masz zrobić w każdej okoliczności... Tylko, *ma cherie*... jak ci na imię?

— Wenus.

— Puah! Cóż za ohyda... To starzyzną trąci już zdaleka... Będziesz od tej chwili Zulmą... Zulma, to arabskie imię... Imiona takie są *très bien portés, très sgoff*, obecnie.

— Otóż moja kochana Zulmo, bawiąc się miłością, trzeba żebyś jej broniła przystępu do własnego serca... Będę zresztą czuwała nad tobą; otoczę cię troskliwą opieką, a ty wzamian musisz mi się zwierzać ze wszystkiem, nie tając nic przedemną... Czy rozumiesz?

— Rozumiem.

— Bo to widzisz moja Zulmo, nie ma dla nas większego nieszczęścia nad miłość... Kobieta naszego stanu gdy się zakocha, traci głowę i leci nieodzownie w przepaść ziejącą pod naszemi nogami. I nikt się nawet nie ulituje nad nią, gdy zginie, bo upadek jej śmiesznością jest tylko, nie więcej.., Czy znasz „Dziewice z kamienia” Ponsarda?

— Słyszałam o nich.

— Otóż takiemi dziewicami z kamienia powinnyśmy być, jeżeli chcemy uniknąć sromotnego upadku.

— Ja właśnie jestem dziewicą z kamienia — odparła Wenus z uśmiechem.

(*D. c. n.*) *Włodzimierz Zagórski.*

ty potęgą własną, bez niczyjej pomocy. O miernotach lub nieudolności mowa tu tylko; nieudolności, która obniża i tak niski szczebel społeczny, zajmowany dziś przez t. zw. muzyka. Nie podnosi go wcale patent konserwatorjum, dotyczy bowiem jedynie fachu, niczem nie wzbogacając człowieka.

Nie dość jest, nie dostawszy promocji w szkołach, przejść do konserwatorjum, aby następnie zostać artystą, kapłanem sztuki i—nie opłaci się kończyć konserwatorjum bez odpowiednich zdolności, nawet w celach materjalnych—oto dwa główne wnioski, do których prowadzi książka Poortena.

Na zakończenie pracy swojej próbuje autor podać receptę na wykazaną uprzednio chorobę. Recepta ta zaznacza trzy środki: 1) zamknięcie zupełne na lat parę konserwatorjów; 2) dopuszczanie następnie do nich tylko uczniów z wybitnemi zdolnościami i rzetelnem powołaniem i 3) w razie wątpliwości co do tych ostatnich, zakładanie „próbnych klas", z których po roku wydalanoby kandydatów, niedostatecznie utalentowanych.

Wartość pracy Poortena chyba jasno określa się tem, co powyżej zanotowaliśmy o niej, polecanie jej więc komu należy, byłoby zbytecznem.

Książka, dedykowana Antoniemu Rubinszteinowi, zawiera autograf głośnego muzyka. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na żądanie prezesa izby skarbowej magistrat odniósł się do naczelnika powiatu warszawskiego o przysłanie wykazu domów, znajdujących się we wsiach przyłączających się do miasta, a to w celu ściągnięcia od właścicieli deklaracyj o wysokości dochodów z ich posesyj, podlegających opłacie podatku podymnego.

= Podług otrzymanych wiadomości, dochód ze sprzedaży w Warszawie pięciokopiejkowych marek stemplowych w jednym miesiącu zmniejszył się o 845 rs. w porównaniu z odpowiednim miesiącem r. z. Taka różnica dowodzi, że obecnie przemysłowcy i handlowcy pomijają odnośny przepis, zastrzegający nakładanie marek na wszelkie rachunki, pokwitowania i t. p. dokumenta, opiewające na sumę przenoszącą 5 rs. Wskutek powyższego p. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej zawiadomić handlujących, przemysłowców i właścicieli rozmaitych zakładów o skutkach, jakie pociąga za sobą pominięcie przepisu o nakładaniu marek, a jednocześnie rozkazuje wykraczających pociągać do kar kontrawencyjnych.

= W skład komisji do rozpatrzenia projektu ustanowienia podatku na służbę i klasę wyrobniczą dla zwiększenia funduszów szpitalnych, ze strony władzy policyjnej delegowany został starszy urzędnik do szczególnych poruczeń, r. st. Benzeman.

= Na mocy ustawy z d. 18-go grudnia roku 1876-go, uchwalonej przez komitet do spraw Królestwa Polskiego, urzędnikom pochodzenia russkiego, znajdującym się na służbie w instytucjach miejskich, postanowiono potrącać z wynagrodzenia 2% i 3% na emeryturę. Według zebranych wiadomości o sumie wpływu do funduszu emerytalnego z tych potrąceń, kategorja tych urzędników w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła. I tak, gdy w roku 1888-ym potrącenia te stanowiły sumę rs. 2,202 kop. 69, to już w roku następnym zmniejszyły się do rs. 820 kop. 89, a zmniejszenie, jakkolwiek powolne, ciągle postępuje.

= Z zapisu dra Leona Lande udzielone zostanie wsparcie rs. 95 podupadłemu lekarzowi, wdowie lub sierotom po nim wyznania mojżeszowego, albo podupadłemu lekarzowi powiatowemu, wdowie lub sierotom po nim, albo wreszcie w braku innych lekarzowi podupadłemu, wdowie lub sierotom po nim wyznania chrześcijańskiego. Prośby wnosić należy do komitetu kasy wsparcia podupadłych lekarzy (ul. Niecała nr 7).

= W dniu jutrzejszym na stacji Praga kolei terespolskiej odbywać się będzie próba nowych aparatów oświetlających naftowych, noszących nazwę pochodni Wellsa. Aparaty te, mało zużywające nafty, a dające światło o sile 2,500 świec, mogą być bardzo pożyteczne przy prowadzonych w nocy robotach.

= Na koszta wynajmu stałych wioślarzy do usługi policji wodnej (komisarzy na Solcu i Rybakach), z mocy uczynionego przedstawienia magistratu, uzyskano kredyt z funduszów miejskich w wysokości rs. 1,530. Dotychczas obowiązki wioślarzy spełniali przy policji rzecznej saperzy, w ten sposób obznajmiający się z żeglugą, a wydatki gospodarcze policji tej stanowiły z tego powodu drobną sumę rs. 510.

= Wielu właścicieli bud, karuzeli i huśtawek na Ujazdowie, nie czekając terminu 20-go b. m., zaczęło miejsca swe opuszczać, przenosząc się na Bielany, gdzie spacerujących jest coraz więcej, a gdzie przez czas Zielonych Świąt znaczne zyski osiągają.

= Ponieważ rada miejska dobroczynności publicznej, opierając się na opinji specjalnej komisji, nie dozwoliła na budowę szpitala dla obłąkanych starozakonnych w ogrodzie przy ulicy Karolkowej (za rogatką wolską); z tego powodu gmina starozakonnych rozpoczęła pertraktacje o nabycie gruntu, znajdującego się w pobliżu wykończającego się centralnego szpitala obłąkanych w Tworkach i w tym celu ponownie odniosła się do rady miejskiej o zaakceptowanie tej miejscowości.

= P. o. oberpolicmajstra skazał Dawida Perelmutera i Joela Silbersztejna na karę po 5 rs. każdego za niezachowanie przepisów o odzieży żydowskiej.

= Lekcje w tutejszych gimnazjach, oraz szkołach miejskich męskich i żeńskich, rozpoczną się w dniu 21-ym kwietnia.

= Ferje świąteczne w tutejszych instytucjach sądowych kończą się z dniem 20-ym b. m. i od poniedziałku rozpoczną się prawidłowe czynności.

= Sezon letni w Nałęczowie trwać będzie od dnia 16-go maja do 15-go października.

= Wydział lekarski uniwersytetu tutejszego zatwierdził w stopniu lekarza p. Franciszka Wereńko.

= Bawi w naszem mieście dr. Ignacy Porębowicz, asystent prof. Jakubowskiego, ordynator w bieżącym sezonie chorób dzieci w Rabce.

= Pan Konstanty Górski, dyrektor warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, wyjechał na kilka tygodni za granicę. Obowiązki jego zastępczo spełnia p. Edward Leo, radca prawny Towarzystwa.

= Z teatru i muzyki.

* Od dłuższego czasu niegrana tragedja Szylera „Zbójcy" ukaże się jutro na deskach teatru Wielkiego.

* W teatrze Rozmaitości jutro „Syn Giboyera".

W roli Giboyera wystąpi gościnnie p. Edmund Rygier, artysta sceny krakowskiej.

* „Lekka kawalerja" graną będzie jutro po raz trzeci w teatrze Małym.

Widowisko rozpocznie wznowiona krotochwila p. t. „Trafiła kosa na kamień".

* Partję cześnika w „Strasznym Dworze", śpiewaną przez p. Kozieradzkiego, objął świeżo p. Aleksandrowicz, partję Hanny zaś powierzono p. Lewickiej.

* Zaangażowany na gościnne występy tenor włoski, p. d'Andrade, przybył w dniu wczorajszym do naszego miasta.

Śpiewak zaprezentuje się publiczności w sobotę, jako Radames w „Aidzie".

= Przeróbka teatru.

W tych dniach rozpoczęto roboty około wewnętrznej przeróbki teatru Nowego przy ul. Królewskiej.

Roboty prowadzone być mają tak, ażeby najdalej w połowie przyszłego miesiąca widowiska rozpocząć się mogły.

= Ze sztuki.

* Grupa A. Kurzawy p. t. „Mickiewicz budzący genjusza" już w tych dniach będzie z salonu spółki artystycznej zabrany.

Autor zamierza wysłać grupę na wystawę do Krakowa i w tym celu z komitetem tamtejszego Towarzystwa rozpoczął korespondencję.

* Do salonu Krywulta nadszedł z Krakowa większych rozmiarów Jana Matejki szkic do obrazu „Henryk Walezjusz i Wapowski".

Szkic, należący do zbiorów p. Wyleżyńskiego, będzie wystawiony na widok publiczny od jutra.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych rozesłał do członków korespondentów wezwanie o uregulowanie rachunków za ubiegłe lata.

= Pamięci Chałubińskiego.

Dziś rano wspomnieliśmy o wyjściu z druku pracy dra Fabiana p. t. „Hypnotyzm".

Dowiadujemy się, iż dochód całkowity ze sprzedaży tej książki autor przeznaczył na fundusz, mający być zebranym dla uczczenia pamięci Chałubińskiego, któremu też praca tą jest dedykowana.

Cena egzemplarza 60 kop., skład główny w księgarni Wendego.

= Szkoda ogrodu.

Praktyka lat dwudziestu kilku wykazała, że wybudowanie teatru Letniego w ogrodzie Saskim było niewłaściwe i szkodzi naszemu „letniemu salonowi".

Podczas słotnych wieczorów publiczność, wychodząca z teatru, także się skarży na niewygodną peregrynację do ekwipażu, oczekujących na ulicy Niecałej.

Otóż dla tej publiczności zamierzonem jest usunięcie dotychczasowej przykrości.

Istnieją w tym względzie dwa projekty.

Pierwszy dotyczy rozszerzenia alei od bramy przy ul. Niecałej i urządzenia przed teatrem podjazdu dla wszelkich ekwipaży, któremi na widowiska podąża publiczność.

Drugi projekt ma na celu zbudowanie krytego kurytarza w powyższym kierunku.

Naszem zdaniem, oba projekty nie są właściwe i komitet opieki nad plantacjami wyda zapewne nieprzychylną opinję dla tych inowacyj, które, uszczuplając ogród, mogą mu przynieść szkodę.

W każdym razie z dwojga złego właściwszem jest urządzenie kurytarza, aniżeli podjazdu.

= Nowe bulwary.

Zanim p. Mieczysław Pfejfer przedstawił komitetowi opieki nad plantacjami miejskiemi projekt zadrzewienia krańca miasta, między rogatkami wolskiemi i powązkowskiemi, w magistracie opracowano projekt urządzenia bulwarów na tej przestrzeni.

Bulwary te mają się zaczynać przy rogatkach mokotowskich i według linji regulacyjnej zajmą cały kraniec okopów w kierunku rogatki wolskiej aż do powązkowskiej.

Na początek 10-ciu właścicieli posesyj i fabryk zobowiązało się ponieść pewne koszta przy urządzaniu bulwarów, a pp. Gejslerowie ofiarowali 100 drzewek kasztanów.

Należy się spodziewać, że inni właściciele nieruchomości oraz fabrykanci na krańcu miasta przyczynią się, aby projekt jaknajrychlej mógł być wykonany.

Szczegółowy plan nowych bulwarów układa p. Franciszek Szanior i na przyszłem posiedzeniu przedstawi go komitetowi opieki nad plantacjami.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Jak już donosiliśmy, otwarcie przystani letniej Towarzystwa nastąpi w nadchodzącą niedzielę, o godz. 2-ej z południa.

Po zainaugurowaniu letniej siedziby, zebrani wyruszą na łodziach i wynajętym statku na Saską Kępę, gdzie się odbędzie uczta składkowa.

Zapisy na ucztę idą bardzo żwawo, wszystkie zaś łodzie, przeznaczone do wyjazdu, zostały już zamówione.

Za kilka tygodni wioślarze zamierzają urządzić „majówkę" ze współudziałem dam, na której, oprócz wielu niespodzianek, dane będzie także przedstawienie amatorskie.

= Bank.

Korespondent nasz z Piotrkowa donosi, iż 15-go b. m. nadeszło do tamtejszego oddziału banku państwa urzędowe zawiadomienie o postanowionem skasowaniu tegoż, z zabronieniem dalszego przyjmowania nowych czynności.

Sześć miesięcy jeszcze będzie trwało załatwianie dawniejszych zobowiązań banku.

Mieszkańcy miasta Piotrkowa mają zamiar prosić władzy wyższej w Petersburgu o pozostawienie nadal oddziału banku w mieście i w tym celu wczoraj odbywała się narada w magistracie.

= Broń trzylufowa.

Na wystawie rzemieślniczej zwraca uwagę myśliwych oryginalnej formy strzelba o trzech lufach, wykonana w jednym z tutejszych zakładów puszkarskich.

Trzylufówka, silnie skonstruowana, o dużej kolbie, mająca służyć do polowania na grubego zwierza, wykończona została na zamówienie gubernatora wyspy Sachalin, dokąd też wkrótce wysłana zostanie.

= Aluminjum.

Wielu z tutejszych jubilerów otrzymało z Londynu biżuterję, wyrobioną z aluminjum, odznaczającego się przedewszystkiem niezwykłą lekkością.

Jest to udoskonalona forma wynalazku, dokonanego przez znanego w naszem mieście chemika, prof. J. Boguskiego, który tajemnicę przygotowania aluminjum do celów technicznych sprzedał jednemu z przedsiębiorców londyńskich.

= Konkurent ze stali.

Rzemieślnicy, trudniący się specjalnie krajaniem skór na rękawiczki, zyskują nowego współzawodnika.

Jest to świeżo wynaleziona w Berlinie maszyna, która wykonywa czynność krojczego o wiele ściślej i prędzej.

Kilku tutejszych majstrów już sprowadziło nowe maszyny, posiadające wszakże tę niedokładność, iż w razie uszkodzenia, na miejscu naprawiane być nie mogą.

= Za cudzą winę.

Zgłosił się do naszej redakcji p. W. S., farmaceuta z Radomia, w następującej sprawie.

W miesiącu styczniu, a mianowicie w nr. 21 *Kurjera*, pomieściliśmy artykulik o pewnym awanturniczym jegomościu na trzeciej maskaradzie.

Sprawca awantury był farmaceutą, a imię jego i nazwisko zaczynało się od liter W. S.

Nadto w artykuliku wspomniano coś o przedmieściu Pradze, a p. W. S. w aptece praskiej kiedyś pracował.

To podobieństwo inicjałów nazwiska, zawodu i miejscowości dało pohop, że wiele osób nagabywało p. S., jakoby on był zdemaskowanym bohaterem intrygi maskaradowej.

Zarzut ten doprowadził p. S. do stanu silnego rozdrażnienia i wyrządził mu sporo przykrości.

Zebrał on wszystkie możliwe dowody, iż artykulik nie dotyczy jego osoby, gdyż nawet w porze odbywania się trzeciej maskarady wcale w Warszawie nie przebywał.

Spokojny młodzieniec niesłusznie pokutował dotąd za... cudze winy.

= Kradzieże.

Kupcowi Czesławowi Witkowskiemu z mieszkania przy ul. Białej pod nr. 2-gim skradziono różną garderobę na sumę 140 rs. — Z mieszkania Konstantego Rychtera przy ul. Złotej pod nr. 5-ym skradziono zegarek złoty z dewizką, garderobę, rewolwer i 10 rs.; ogółem poszkodowany oblicza stratę na 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Walentego Małeckiego przy ul. Pańskiej pod nr. 15-ym skradziono futro męskie, różną garderobę i sztukę materjału wartości 150 rs.

= Zuchwała kradzież.

Dziś rano p. Stanisławowi Siejnickiemu, obywatelowi z rawskiego, skradziono portmonetkę w nader zuchwały sposób.

Pan S., podążając na dworzec kolei wiedeńskiej, zatrzymał się na ul. Złotej, celem pożegnania swojego krewnego.

Mając lekki pakunek, zapłacił dorożce i zamierzał piechotą udać się na dworzec.

W tej samej chwili podbiegł jakiś chłopak i w oka mgnieniu wyrwał panu S. portmonetkę, zawierającą 86 rs., oraz dwa bilety loteryjne.

Zuchwały złodziej, pomimo natychmiastowej pogoni, umknął z łupem bezkarnie.

= Ze swawoli.

Wczorajszego wieczoru w alejach Ujazdowskich wdrapali się na drzewo: 12-letni Konstanty Grzymiński i 10-letni Jan Sikorek.

Już przy wierzchołku gałęź, nie wytrzymawszy ciężaru obu chłopców, złamała się i swawolnicy spadli na ziemię.

Grzymiński spadł pierwszy, a na niego Sikorek.

Ten, ostatni, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał, Grzymiński zaś z powodu przygniecenia ma uszkodzoną kość pacierzową, a nadto zwichnął nogę

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym Jan Dominiak przewoził z lewego na prawy brzeg Wisły rozmaite ruchomości, jako to: łóżka, szafy, stoły, pościel i t. p.

Łódź była przeładowana ciężarem i na środku rzeki zaczęła tonąć.

Wszystkie ruchomości przepadły, a Dominiak z towarzyszem swoim, Ludwikiem Majewskim, ratowali się w pław.

Majewski, chcąc ratować jakiś kuferek, zranił się dotkliwie w głowę i Dominiak wyciągnął go na brzeg w stanie bezprzytomnym.

= Sam się ukarał.

Nocy wczorajszej w ogrodzie Chmielewskiego za rogatkami wolskiemi stróż nocny usłyszał jakiś hałas w stronie inspektów.

Podążywszy na miejsce, zastał młodego chłopca, Wiktora Romanowskiego, wijącego się z bólu.

Złodziej ogrodowy, chcąc się zaopatrzyć w nowalijki, spadł z wysokiego parkanu i złamał nogę, a nadto uderzył twarzą o okno inspektowe.

Rozbite szkło pokaleczyło całą twarz Romanowskiego.

= Dwie zbrodnie.

Nocy dzisiejszej zostały spełnione dwie zbrodnie.

W szynku przy ul. Marjensztadt pod nr. 7-ym Jan Oszczepalski, wyrobnik, zauważył jakieś znajome indywiduum.

Przyjrzawszy się bliżej, poznał w człowieku tym Władysława Człapskiego, znanego złodzieja, który ma stały pobyt w Płońsku.

Człapski, zaczepiony przez Oszczepalskiego, zmieszał się, później jednak chcąc go ułagodzić, poczęstował wódką.

Wyrobnik, będąc dobrze podpiły, pół żartem pół serjo zaczął grozić Człapskiemu, że zawiadomi o nim policję.

Wówczas złodziej, wydobywszy nóż, pchnął Oszczepalskiego znienacka w brzuch.

Ranny, broczący we krwi, upadł na ziemię.

Morderca wybiegł na ulicę sądząc, że mu się uda umknąć bezkarnie.

Zarządzona bezzwłocznie pogoń udaremniła ucieczkę.

Człapski został schwytany, zanim go jednak ujęto stawił zacięty opór.

Rannego odwieziono do szpitala bez nadziei utrzymania przy życiu, gdyż rana jest głęboka i trzewia są naruszone.

Drugą zbrodnię spełniono pod nr. 25-ym przy ul. Piwnej, o samej północy.

Tu pobudką była zazdrość

W pomienionym domu mieszkał Karol Olszak, szewc, liczący 24 lat wieku, z kochanką swą 20-letnią Marjanną Dymitruk.

Olszak oddawna podejrzewał D. o niewierność, a powróciwszy wczoraj wieczorem do domu i nie zastawszy kochanki, zaczaił się w sieni z nożem w ręku.

Dymitruk, nie spodziewając się zasadzki, spokojnie wracała, gdy nagle Olszak ugodził ją nożem w lewy bok.

Śmiertelnie raniona upadła, wzywając pomocy.

Stróż wezwał policji i D. ułożono w dorożce, celem odwiezienia jej do szpitala św. Rocha.

W drodze jednak nastąpił zgon i zwłoki odwieziono do domu przedpogrzebowego.

Zabójca, wybiegłszy na ulicę, zniknął i przez długi czas daremnie był poszukiwany.

Dopiero dziś nad ranem Olszak zjawił się w kancelarji cyrkułu zamkowego, oznajmiając kim jest i prosząc, aby go uwięziono.

Do spełnionej zbrodni przyznał się z całą otwartością.

= Ogień.

Dziś w nocy pod nr. 42-gim przy ul. Muranowskiej, w jednem z mieszkań, od rozlanej nafty wynikł pożar.

Ogień, ogarniający firanki oraz sprzęty, domownicy stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 18-go b. m. przyjmowane będą w sekcji gospodarczej zarządu kolei terespolskiej deklaracje na sprzedaż 150,000 pudów starych szyn żelaznych w partjach po 10,000 pudów, oraz na 2,316 pudów starych akcesorjów od tych szyn. Wadja składać należy: po 1,000 rs. na kupno każdej 10,000-ej partji szyn i 200 rs. na kupno akcesorjów.

ZE ŚWIATA.

× **Zgon.** Z Rzymu piszą do nas: W ostatnich dniach z. m. w Funchal, na wyspie Maderze, umarła panna Marja Obnińska w 22-im roku życia. Była ona córką z pierwszego małżeństwa margrabiny Marji Capranica z domu Jakóbowskiej z Braiłowa. Matka jej, której gościnność i uprzejmość znane są w Medjolanie, wyszła *secundo voto* za margrabiego Ludwika Capranica del Grillo, ze znanej starodawnej rodziny rzymskiej, znakomitego włoskiego powieściopisarza, którego brat ożenił się z sławną panią Adelaidą Ristori. Szybko rozwijająca się choroba piersiowa zatruła to młode i pełne przyszłości życie. Matka i ojczym za poradą lekarzy wywieźli chorą na Maderę, gdzie jednak niepodobna było przeszkodzić szybko zbliżającej się katastrofie. Zabalsamowane ciało przewieziono do Medjolanu.

× **Djabeł we własnej osobie.** W dzień urodzin Bismarka dwóch robotników zajętych było w Friedrichsruhe otwieraniem pak, zawierających podarunki, ze wszystkich stron Niemiec nadesłanych ex-kanclerzowi. Z kolei robotnicy przystąpili do odbijania sporych rozmiarów paki, na której nie oznaczono jej zawartości. Zaledwie oderwali wieko, aliści z krzykiem przerażeni odskoczyli na bok. Przed nimi stała uśmiechnięta, cała jeszcze skrawkami papieru pokryta, postać djabła we własnej osobie. Figiel, wyrobiony z drzewa, przedstawiał Mefista w bogatych, z XVII-go wieku szatach. W wyciągniętej prawej ręce, której palce połączone były pletwami, „kusy" trzymał list z adresem Bismarka, zawierający dla niego życzenia ze strony ofiarodawcy oryginalnego prezentu. Figurę tu opisaną sprowadził z Włoch pewien berlińczyk.

× **Elektryczność policją.** Władze policyjne Pittsburga stwierdzają, iż lampy łukowe, oświetlające ulice tego miasta, więcej przyczyniły się do podniesienia bezpieczeństwa publicznego i zmniejszenia się wszelakich zbrodni, niż kiedykolwiek mogłaby to przeprowadzić policja. Na zasadzie powyższego oświadczenia, sprawdzonego ogólnie doświadczeniem, postanowiono w San Francisco zaprowadzić elektryczne oświetlenie w dzielnicy, zamieszkiwanej przez chińczyków, dla ułatwienia policji wykrywania i pościgu tłumnie operujących tu złodziei i zbrodniarzy.

× **Przestroga dla podróżnych.** Od dłuższego już czasu zauważono na kolejach włoskich nieustannie powtarzające się kradzieże, których ofiarą padają przeważnie osoby z zagranicy, podróżujące po Włoszech. Złodzieje operują podczas biegu pociągów, szperając w kufrach i pakunkach, które, po usunięciu cenniejszych przedmiotów, zamykają, starannie wszelki ślad rabunku zacierając. Ponieważ kradzieże tego rodzaju wychodzą zwykle na jaw po upływie dłuższego czasu, osoby poszkodowane zatem, straciwszy ślad wszelki, najczęściej nie dochodzą krzywd swoich lub dochodzą ich daremnie, opieszałość bowiem przytem zarządów kolejowych przechodzi wszelkie granice. Oczywiście kradzieży dopuszcza się służba kolejowa, której zamachom najlepiej zapobiegać, przechowując w ręcznych pakunkach rzeczy cenniejsze lub pieczętując kuferki i sprawdzając na stacjach pieczęcie. Tym sposobem, stwierdziwszy raz i drugi kradzież, możeby się skłoniło zarządy kolejowe do pilniejszego wejrzenia w tę sprawę.

NEKROLOGJA.

W dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

Teresy z książąt Sułkowskich hrabiny Wodzickiej,

odbrawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które córka i zięć zapraszają znajomych i przyjaciół. 2—553

† W Rawie gubernji piotrkowskiej, w dniu 1/13 kwietnia r. b., opatrzony św. sakramentami, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57, starszy doktor aleksopolskiego pułku ś. p.

WŁADYSŁAW CEZARY BOROWIK,

o czem zawiadamia krewnych, kolegów i znajomych pogrążona w smutku żona z dziećmi. —565—

Ś. † P.

WŁADYSŁAW COLONNA-WALEWSKI,

kawaler, właściciel dóbr Milonice, wydawca i współredaktor *Słownika Geograficznego*, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zgasł w dniu 15-ym kwietnia 1890 roku, przeżywszy lat 71. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm. (obok skweru), w piątek, to jest dnia 18-go b. m., po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te żałobne obrzędy pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1436—

† W piątek, t. j. dnia 18 kwietnia, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś.p. Tomasza i Wiktorji z Bogusławskich

małżonków KOSIŃSKICH,

jako w rocznicę ich śmierci, na które pozostali syn i córki zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół. —1438

† Jutro, tj. dnia 18-go kwietnia, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża za dusze ś. p. **Jana i Józefy małż. Woyczyńskich**, o godzinie **11-ej** zrana. —1441

B. p. Rozalja z Grünbaumów Glück,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, dzieci, siostry, brat i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Muranowskiej № 39 dnia 18-go kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz wyzn. mojżeszowego. —569—

— Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

b. p. Teodorowi Baumbergowi,

składamy serdeczne podziękowanie.

—1439— **Żona, dzieci, ojciec i rodzeństwo.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Komunikat urzędowy, zamieszczony w *Praw. wiestn.*, wywołuje w *Graždaninie* następujące wnioski redaktora:

„Powracam do rozmyślań o akademji rolniczej Piotrowskiej. Kto do niej wstępuje? Jak wiadomo, pierwotna myśl przy utworzeniu tej akademji była nieco fantastyczna, lecz i sympatyczna zarazem: chodziło o otwarcie takiego zakładu agronomicznego wyższego, do którego mógłby udawać się każdy, zajmujący się rolnictwem w celu uzupełnienia swych wiadomości fachowych. Chętnych uczenia się teorji rolnictwa znalazło się mało, to też wkrótce akademja przemieniła się w jeszcze więcej fantastyczny zakład naukowy, gdzie gromadziła się młodzież, pragnąca zdobyć wyższe wykształcenie rolnicze. Wstępować mógł tutaj każdy, kto tylko złożył egzamin wstępny. Ponieważ zaś zakład zaliczony został do pierwszej kategorji, więc, jak się należało spodziewać, zaczęli doń ściągać nie ci, którzy mieli zamiar poświęcić się wyłącznie rolnictwu, lecz ci tylko, którzy potrzebowali dyplomu pierwszej kategorji. Do akademji wstępowali: synowie urzędników, kupców, seminarzyści itp., słowem utworzył się w niej zastęp takich agronomów-studentów, którzy z uformowanym należycie charakterem doszli do pełnoletności na bruku i którzy po raz pierwszy widzieli rolę w obrębie gruntów akademickich. Łatwo zrozumieć, że otrzymawszy wykształcenie po za wsią, nie mogli znaleźć w sobie ani trochę skłonności do najważniejszych elementów swego wykształcenia, to też nic dziwnego, że studenci traktowali swoje zajęcia jak pańszczyznę i opuszczali zakład z jakiemiś gwoździmi w głowie zamiast wiadomości i nigdzie oczywiście nie mogli zastosować swej wiedzy teoretycznej. Takie rzeczy dzieją się do dnia dzisiejszego. A kiedy nareszcie, jakby dla dopełnienia szeregu nieporozumień, wybrano na kierownika zakładu znakomitego *okulistę*, to rozumie się zniknęła ostatnia nadzieja zobaczenia kiedykolwiek akademji na właściwej drodze.

„Trudno też nie podzielać zdania tych, którzy znajdują, iż najlepszą rzeczą byłoby zamknąć Akademję Piotrowską, oddać gmach na gimnazjum z internatem, a następnie pieniądze, idące na utrzymanie Akademji, przeznaczyć na utrzymanie dwóch albo trzech praktycznych szkół rolniczych na prowincji, gdzie mogłyby otrzymywać wykształcenie prakty-

czne dzieci szlachty, duchownych prawosławnych i włościan, t. j. dzieci z trzech stanów, mieszkających na wsi.

„Jeżeli zaś uznanoby za pożyteczne utrzymać *quand même* ową Akademję, natenczas należałoby natychmiast przystąpić do jej zreformowania co się tyczy składu osobistego. Reforma winna zasadzać się na następującem: po pierwsze—do Akademji Piotrowskiej nie mogą wstępować synowie takich rodziców, którzy mają stałe zajęcie w mieście; punkt drugi powinien brzmieć tak: do Akademji przyjęci być mogą synowie szlachty, duchowieństwa prawosławnego i włościan.

„Byłoby to jednak najlepsze rozwiązanie z pośród gorszych. Jak dotąd nie potrzebujemy żadnej wyższej szkoły agronomicznej, postawionej przytem tak absolutnie zewnątrz warunków praktycznych, jak Akademja Piotrowska pod Moskwą. Wynika ztąd, iż najpożyteczniejszą rzeczą byłoby zamknąć ją teraz; gdyby zaś potrzeba już było otwierać nową wyższą szkołę, to najlepiej uczynionoby, otwierając ją nie w jednej ze stolic, lecz w środku okręgów rolniczych, w jakiejś wsi np. lub w mieście powiatowem w warunkach życia praktycznego. Głównie zaś—najpilniej—potrzebne są szkoły niższe agronomiczne. Tak, potrzebne są, bardzo potrzebne."

W tej samej gazecie na innem miejscu czytamy: „W sferze polityki zewnętrznej panuje jeszcze cisza świąteczna. Na szczególną wszakże uwagę zasługują nawiązujące się na nawo stosunki pomiędzy Francją a Niemcami. Gazety francuskie, które niedawno jeszcze żałowały ustąpienia ks. Bismarka, teraz zmieniły ton i oczekują od cesarza Wilhelma wszelkiego rodzaju łask i dobrodziejstw. Przedewszystkiem liczą one na to, że monarcha niemiecki odda Alzację i Lotaryngję, a następnie, że wypędzi anglików z Egiptu. I jedno i drugie niezbyt dobrze rekomenduje umiejętność przewidywania w prasie francuskiej. O zwróceniu zajętych prowincyj nie ma co myśleć, chociażby nawet cesarz Wilhelm uważał to za słuszne. Jeszcze mniej prawdopodobieństwa mieści się w przypuszczeniu, że cesarz Wilhelm zechce mieszać się do spraw egipskich dla dogodzenia francuzom. Bądźcobądź nadzieje prasy francuskiej charakteryzują dość dobrze nastrój, panujący obecnie we Francji."

Maiden speech jen. Caprivi.

Onegdaj, o godz. 12-ej w południe, zgromadził się sejm pruski na dalszy ciąg przerwanej przed świętami sesji. Przed przejściem do porządku dziennego wkroczył do izby deputowanych nowy kanclerz państwa, jen. Caprivi, i powitany serdecznie przez wszystkie stronnictwa, zabrał niezwłocznie głos, celem złożenia deklaracji następującej:

„Łaską Jego Ces. Kr. Mości zamianowany kanclerzem i prezesem ministrów pruskich, po raz pierwszy mam dzisiaj zaszczyt pojawienia się w progach tej izby. Jeżeli prosiłem o głos przed przejściem do obrad, to nie dlatego, abym zamierzał rozwinąć jakiś program. Krok taki byłby problematycznym, dzisiaj prawie wprost niemożliwym dla mnie. Obcy dotąd grze politycznej, znalazłem się wobec zakresu działania, w którym najpobieżniej nawet nie zdołałem się dotąd rozejrzeć; uważałem wszelako za swój obowiązek stanąć tutaj, aby uczynić pierwszy krok do nawiązania ogniw osobistego stosunku pomiędzy wami i mną (oklaski).

„Wobec nasuwających się wspomnień mojego wielkiego poprzednika uczułem potrzebę takiego osobistego zetknięcia się. Byłbym podobnym do ministra, który urzędowanie swoje rozpoczyna z dotkliwym deficytem, gdybym tylko moją własną osobę miał tutaj na względzie. Jeżeli objąłem bez wahania swój urząd, to uczyniłem to w zaufaniu, że zdołam, jakkolwiek w skromniejszej mierze, niż wielki mój poprzednik, kierować sprawami państwa ku jego pożytkowi. Jestem przekonany, że budowa, wzniesiona wybitną zdolnością, genjalną siłą i głęboką miłością patrjotyczną księcia Bismarka, nazbyt jest silną w sobie, aby nie potrafiła i po usunięciu się jego oprzeć się wichrom i niepogodom. Uważam to za łaskawe zrządzenie losu, że w chwili, w której książę Bismark ustąpił, postać naszego młodego, energicznego, twórczego monarchy w całem znaczeniu swojem zarysowała się tak wybitnie w oczach narodu i Europy, że postać ta sama wystarczy, aby zapełnić lukę i stanąć przed wyłomem (oklaski).

„Żywię niezłomną wiarę w przyszłość Prus. Mam przekonanie, że egzystencja królestwa pruskiego i opartego o jego barki państwa niemieckiego nadługo jest koniecznością powszechno-dziejową i wierzę w to, że królestwo to i cesarstwo mają przed sobą pełną nadziei przyszłość (oklaski).

„Czytaliście słowa Jego cesarskiej mości, zapewniające, że „bieg nawy pozostanie ten sam". Już sama ta okoliczność wystarczy wam za dowód, iż rząd państwa nie zamierza rozpoczynać nowej ery. (Słuchajcie! Oklaski na prawicy). Leżało to wszakże w naturze stosunków i ludzi, że wobec takiej siły, jak księcia Bismarka, nie mogły uwydatnić się inne siły, że wobec jego świadomej swoich celów, na sobie tylko polegającej metody widzenia rzeczy i kierowania niemi, wiele innych kierunków musiało ukryć się w cieniu, i wiele idei, wiele życzeń, jakkolwiek uprawnionych, nie mogło się urzeczywistnić.

„Pierwszem następstwem zmiany rządu będzie to, że pojedyńcze gałęzie rządu zdobędą sobie szerszy obszar działania i większą swobodę ruchów, że w łonie ministerjum pruskiego wskrzeszony będzie dawny kolegjalny ustrój, jaki pod sterem tego potężnego prezesa ministrów utrzymać się nie mógł.

„Nie będąc do tego formalnie upoważnionym, sądzę, że znajdę się w zgodzie z widzeniem rzeczy moich kolegów, jeżeli powiem, iż rząd państwa gotów będzie przyjąć do życzliwej wiadomości owe stłumione dotąd idee i życzenia, aby, o ile wydadzą mu się wykonalnemi i pożytecznemi, wcielić je w życie.

„Przyjmiemy, co dobre, bez względu na to, zkąd i od kogo pochodzi, jeżeli tylko pogodzić da się z interesem ogółu (oklaski).

„Jeżeli w ten sposób rząd państwa gotów jest zbliżyć się do reprezentacji ludu, to sądzę, iż mam prawo wyrazić otuchę, że i mnie wolno będzie liczyć na wasze przyjazne poparcie. Pragniemy pracować razem i liczymy na ścisły sojusz wobec trudności położenia, w jakiem się prawdopodobnie znajdziemy, ze wszystkimi, których serce bije dla Prus i którzy pragną dopomódz Prusom do dalszego rozwinięcia się na podstawie monarchicznej, a Niemcom na narodowej" (huczne oklaski ze wszystkich stron izby).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wyszedł pierwszy numer nowego pisma tygodniowego p. t. *Zapadno-słowianski wiestnik*, poświęcony szczególnie wiadomościom o życiu i publicystyce polskiej. W pierwszym numerze jest artykuł Orzeszkowej o Bourgecie, w przekładzie Sacharowej.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W dalszym ciągu rozpoczętej wczoraj w radzie państwa rozprawy jeneralnej nad budżetem dep. Weber ubolewał nad tem, że ugoda czesko-niemiecka nie ogarnęła Moraw. Dep. Carneri w mowie więcej humorystycznej, niż politycznej, stwierdził, że ugoda jest dziełem wielkiem, szkoda tylko, że odosobnionem. Hr. Taafe, pragnąc być wiecznym ministrem, stara się wszelkiemi siłami utrzymać dla siebie większość. Niemcy austrjaccy muszą i dalej stać na straży swych interesów z bronią u nogi. Rozprawa budżetowa słabe dotąd budzi zajęcie, ponieważ właściwa akcja polityczna odbywa się po za izbą, w łonie konferencji ugodowej. Ton opozycji w każdym razie znacznie złagodzony.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Konferencja ugodowa załatwiła zgodnie wszystkie punkta programu, oprócz ordynacji wyborczej dla kurji większej własności w sejmie czeskim. Rząd wypracuje ustawę, która następnie poddaną będzie nowemu rozbiorowi.

Budapeszt 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wypracowany przez Daniela Iranyego projekt do zmiany ustawy o poddaństwie węgierskiem, nad którym jutro obradować ma klub stronnictwa niezawisłości, orzeka, że nikt poddaństwa tego utracić nie może, kto go się sam nie wyrzeka lub poddaństwa nie przyjmie. Nazwisko Koszuta w projekcie do ustawy wymienione nie zostało. Jeżeli klub przyjmie jutro projekt ten bez zmiany, Iranyi wniesie go już w sobotę do izby. Najpoważniejszy członek stronnictwa niezawisłości, Gabrjel Ugron, przemawia za tem, aby zaniechać dalszego wywlekania sprawy Koszuta i zwrócić się raczej ku praktycznym kwestjom prawodawczym. Spodziewany jest rozłam w łonie stronnictwa i ustąpienie zeń poważniejszych żywiołów z Ugronem na czele.

Kraków 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj odbył się tutaj koncert Mierzwińskiego. Artysta, przyjmowany z niebywałym entuzjazmem, śpiewał 16 numerów. W sobotę odbędzie się drugi koncert. Wszystkie bilety rozprzedane.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszyscy już biskupi niemieccy, z wyjątkiem regensburskiego, przystąpili do deklaracji biskupów bawarskich w sprawie starokatolików.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wszystkie dzienniki wyrażają się z gorącem uznaniem o mowie jen. Caprivi'ego, upatrując w niej zarysy programu, opartego na patrjotycznem współpracownictwie wszystkich stronnictw. *Berliner Tageblatt* znajduje w mowie nowego kanclerza klucz do rozwiązania zagadki ustąpienia księcia Bismarka.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Według *Reichscorrespondenz* cesarz Wilhelm uczestniczyć będzie z pewnością w manewrach węgierskich armji austrjackiej.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ribot zapewnił delegatów egipskich: Palmersa i Tigranego baszę, o gotowości rządu francuskiego do zezwolenia na konwersję egipskiego długu publicznego pod pewnemi warunkami.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Inspektor jeneralny służby zdrowia, Proust, potwierdził przed jednym z członków redakcji *Tempsa*, że na pokładzie okrętu „Fulford", który z Birmy przybył do Bordeaux, wydarzyły się w d. 8-ym b. m. trzy wypadki cholery, dodał wszakże, że zarządzono wszystkie potrzebne środki ostrożności. Okręt zatrzymany został w porcie zewnętrznym „Pauillac", gdzie dokonano gruntownej jego dezinfekcji. Ponieważ warunki sanitarne okrętu nie pozostawiają nic więcej do życzenia, dopuszczony on zostanie dzisiaj do zetknięcia z lądem stałym.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Prezydent Carnot w podróży swej na południe przyjmowany był wczoraj w Aix przez ludność i arcybiskupa bardzo gorąco.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przybywa tu dzisiaj Stanley.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Znaczna część rad jeneralnych oświadczyła się przeciw odnawianiu traktatów handlowych, lecz za ustanowieniem taryfy celnej.

Rzym 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ukazała się nowa część księgi zielonej, zawierająca 309 dokumentów, odnoszących się do sprawy bułgarskiej. Wynika z nich zupełna zgodność poglądów Anglji, Włoch i Austrji.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 223.—)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 223.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani E. S. Wigr.* — Tłumaczów, a zwłaszcza tłumaczek, mamy w Warszawie stanowczo zawiele, chociaż zaprzeczyć trudno, iż *dobrych* w tej masie znajdzie się niewiele. Wynagrodzenie stosunkowo niskie. Zajęcie można znaleźć w księgarniach nakładowych lub pismach, tłumaczenia drukujących, do których *Kurjer* nie należy.

— *Tłustej.* — Dużo ruchu, dużo gimnastyki, mało trunków, unikać życia „siedzącego"—oto rady ogólne.

— *Panu A. Drzew.*—Pseudonym korespondenta grójeckiego do *Dzienn. dla wszystk.* nie jest nam znany.

— *Studentowi politechniki w Rydze.*— Książki nie ma. Źródłowe materjały rozproszone są po dziennikach i czasopismach. Pierwsze dane znajdzie sz. pan w „Kalendarzu obserwatorjum", który dziś stanowi rzadkość bibljograficzną, lecz który jest wybornym materjałem statystycznym. Broszurę napisał i wydał dr. Banzemer p. t. „Kasy oszczędności".

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Wiadomości o spadku, przypadającym po osobie, w liście sz. pana niewymienionej dla Józefy z Dobrowolskich 1-go ślubu Szymańskiej, 2-go Radwieńskiej, w *Kurjerze warszawskim*, poczynając od d. 1-go stycznia r. b., nie było.

— *Kandydatowi na ogrodnika.* — Najlepsza i najdostępniejsza (utrzymanie 300 rs. rocznie) ze średnich szkół ogrodniczych znajduje się w Troi pod Pragą czeską. Bliższych informacyj udzielą panu w redakcji *Ogrodnika polskiego* na Mazowieckiej. Jeżeli zaś idzie tylko o pobieżne obznajmienie się z ogrodnictwem, to najlepiej zapisać się na kursa ogrodniczo-pszczelnicze w muzeum pszczelniczem pod № 41-ym na Koszykach. Nowy kurs zaczyna się d. 16-go b. m.

— *Pani A. Nowosielskiej.*—Według zasięgniętych wiadomości, dr. Zygmunt Rygier w r. b. w Iwoniczu ordynować nie będzie.

— *Panu Wilhelmowi Ch. w Wilnie.* — Po upływie roku trudno zebrać żądane przez sz. pana informacje, zwłaszcza, że spadek Recka sięga r. 1884-go; czy p. Antoni Nowicki, pretendujący o tę sukcesję w Dreznie, osiągnął skutek, nie wiemy. Sądzimy, iż najlepiej byłoby udać się do którego z adwokatów drezdeńskich.

— *Panu W. Sil. w Noworadomsku.* — Wiadomości o śmierci Z. Silbersztejna z Przedborza za granicą *Kurjer* nie podawał i w naszej kontroli spadków, prowadzonej od d. 1-go stycznia r. b., nazwisko to nie figuruje.

GIEŁDA.

Warszawa, **17-go kwietnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader pomyślnie, wynosiły bowiem 223 i 223 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi 44.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.09 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 9.12 na maj r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas robiono dziś niewiele, a popyt równoważył się prawie z podażą. Różnice kursów notowanych początkowego 44.77½ (równia 223.40 m. bez kosztów) i końcowego 44.85 (t. j. 223 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 17½ kop. na korzyść rubli. W dostawach dziś również dokonano licznych tranzakcyj. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lipca r. b. po 45 i 45.05, do końca maja r. b. po 44.90 i 44.92½, z odbiorem stałym w końcu b. m. po 44.80, a z odbiorem codziennym stosownie do woli oddawcy do końca b. m. po 44.75. Za dostawę czerwcową do woli kupującego żądano 44.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** nabywano po 44.92½. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.77½, 44.80, 44.82½ i 44.85, według ceduły, przeważnie jednak po 44.80 i 44.82½, żądając 44.95. Długi Gdańsk oddawano po 44.70, inne zaś niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.75. **Londyn** krótki po 9.08 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.37½, bez nabywców. **Wiedeń** krótki brano po 76.60, przy zaofiarowaniu po 76.85.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 90.15 i 89.75, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.50 za kilkanaście tysięcy rubli w drobnych sztukach. Pożyczki wschodnie po 100 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Wzięto kilka listów szlacheckich premjowych pełnopłaconych po 217.50 i 217.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.35, a zbyto kilkanaście tysięcy po 86.25, 86.15 i 86.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I ser. i po 95.75 II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 96.45, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 95.50 i 95.45. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej s., 97.25 II-ej, 96.85 III-ej i 95.75 IV-ej i V-ej serji, a zabrano kilka tysięcy II-ej serji po 96.75, kilkadziesiąt tysięcy III-ej po 96.40, 96.45 i 96.50, oraz kilka tysięcy V-ej po 95.30 i 95.35.

Zapłacono rs. 1.45½ i 1.45⅓ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych i 44.90 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 17-go kwietnia. Dostawy bardzo ograniczone, usposobienie w ogóle wyczekujące. Z powodu wysokich żądań, kupujący wstrzymywali się od obrotów. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 6.50, 6.55 do 6.60, za białą płacono 6.15, innych gatunków nie było. Żyto w małych partyjkach kupowano wyborowe ziarno po 5 rs. Owies tylko na detal, płacono stosownie do gatunku po 3.35, 3.40 do 3.45.

Nafta. Tak zwany „sezon martwy" panuje obecnie na rynku nafty w całej pełni, o interesach znacznych nie ma mowy, a bieżące zapotrzebowanie jest już obecnie tak zredukowane, że ruchu żadnego w interesie naftowym nie ma. Spodziewać się można, że spokój taki na rynku w mowie będącym pozostanie przez kilka jeszcze miesięcy bez zmiany, to też sprawozdania za ten czas nie będą interesującemi dla czytelników, będą bowiem miały do zaznaczenia bardzo nieznaczne tylko fluktuacje cen.

Spław Wisłą. Następujący szyprowie przybyli do warszawskiego brzegu: Szlama Wasserman z Płocka, dla kupca Dahn żelaza 200 pudów (pakof)—Franciszek Orłowski z Nowego Dworu, bez ładunku (taras)—Roman Jakubowski z gabarą № 45 administracji żeglugi parowej, bez ładunku (Solec)—Szoma Ingwez z pięcioma tratwami kupca Izaaka Ingwez z Siedlican w Galicji, budulcu sosnowego 2363 sztuk—Tomasz Wallas z Kazimierza dla kupca Icka Rozensteina, szrykowek 400 kup.

Stan rynku zbożowego w południowej Rosji. Z Odesy donoszą: Na tutejszym rynku zbożowym zapanowała znowu zupełnie tendencja słaba, gdyż brak jakiegokolwiek bodźca z wewnątrz, a spekulacja zachowuje się wyczekująco, różnie, jak i posiadacze ziarna, którzy mają nadzieję, iż wobec niewielkich zapasów dobrego, możliwego do użycia ziarna na tutejszym rynku, lepsze ceny nieco później osiągnąć będzie można. Dowozy koleją są wciąż bardzo ograniczone, ponieważ jednak spław rzeczny oraz nawigacje na morzu Azowskiem uważać można za otwarte, z tych więc źródeł powinny nadejść w niedalekim czasie znaczne ilości zboża. W ostatnich dniach odpłynęły parowce, załadowane zbożem do zachodnich portów europejskich; obecnie jednak czynność załadowywania jest niewielką. Frachty morskie przy znacznej podaży są umiarkowane. Co się tyczy stanu zasiewów zimowych w południowych prowincjach, to oczekują tu korzystnych rezultatów z obfitych śniegów, jakie tej zimy spadły, a wiadomości o zasiewach brzmią zadawalniająco.

Okowita. Hamburg, 12-go kwietnia (sprawozdanie tygodniowe). Tuteszy rynek spirytusowy zachowuje od początku b. m. postawę niechętną. Jak to już przewidzieliśmy dawniej, wypowiedzenia wiosenne znacznie w porównaniu do lat ubiegłych osłabły. Dopomogły już one do rozchwiania się większej części zobowiązań dostawowych bez sprowadzenia istotnych realizacyj. Większość towaru wypowiedzianego złożono do składów na rachunek reporterów; resztę przyjęli fabrykanci. Jakkolwiek dowozy mamy o wiele mniejsze, niż zazwyczaj o tym czasie, zapotrzebowania przecież także na eksport ograniczyły się do tego stopnia, że zapasy u fabrykantów miejscowych tymczasem zupełnie wystarczają. Chęć kupna nie zaznaczyła się jeszcze dobitniej na szali cen, pomimo, iż towaru gotowego mało mamy na targu, natomiast podaż wyrównywa popytowi, aż do utrzymywania się cen bez zmiany, po utracie ¼ m. z początku. Pewna część transportów drogą wodną otrzymywanych, używaną jest obecnie na bonifikację ¼ m. do załatwienia zobowiązań na maj-czerwiec. Podaży z pierwszej ręki brak ciągle na terminy letnie i jesienne, na cele spekulacyjne zaś widzimy na targu większe zlecenia, które wszakże nieco za słabo jeszcze są limitowane, wskutek czego dotychczas nie mogły być wykonane. Położenie rynku tutejszego w ogóle uważamy za niezmiernie korzystne, bo w późniejszym sezonie dopiero się może dać uczuć brak materjału, tembardziej, że w lecie zwykły doroczny silny eksport powtórzyć się powinien. Notowano na wywóz: na kwiecień-maj 22 m., 21¾ mar. płacono, dziś 22 mar. w zaofiarowaniu, 21¾ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 22¼ mar., 22 mar. płacono, dziś 22¼ mar. w zaofiarowaniu. 22 m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 22½ m., 22 mar. płacono, dziś 22¾ m. w zaofiarowaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 23¼ mar. płacono, dziś 23¼ mar. w zaofiarowaniu, 23¼ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 23¾ m., 23½ m. płacono, dziś 23¾ mar. w zaofiarowaniu, 23½ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 24 mar., płacono, dziś 24 m. w zaofiarowaniu, 23¾ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 221.50 mar. za 100 rs.

Cement. Rynek cementowy w ostatnich kilku tygodniach znacznie się ożywił skutkiem wielkich zapotrzebowań tego artykułu. Jednę z największych tranzakcyj dokonała fabryka „Grodziec", sprzedawszy kolejom żelaznym południowo-zachodnim około 70,000 beczek po cenie znacznie wyższej, niż poprzednio z innemi władzami zakontraktowanej, z warunkiem, iż jeżeliby wspomniana fabryka całej dostawy z własnej produkcji uskutecznić nie mogła, będzie miała prawo dostawić część zakontraktowanej ilości cementu i z innych fabryk krajowych. Nadto fabryka „Wysoka" sprzedała do robót rządowych w Kownie około 30,000 beczek. Na całem więc polu handlu cementem ruch znacznie się ożywił i ceny poszły w górę, nie bacząc na to, że sezon budowlany jeszcze się nie rozpoczął, a zapotrzebowania składników będą dość znaczne. O ile wiemy, składnicy również ceny znacznie podwyższyli, tak, iż w detalicznej sprzedaży za beczkę 10-pudową marki „Grodziec" rs. 6 żądają. O ile fabryki krajowe w końcu r. z. i w początku r. b. były skłonne do znacznych ustępstw, o tyle obecnie podwyższyły ceny, gdyż nie są znaglone do sprzedaży; ponieważ prawie cała produkcja tegoroczna jest wyczerpaną, z drobnostkami zaś jakie fabryki pozostawiły sobie, nie śpieszą się i trzymają się cen wysokich. Z zagranicy dochodzą również wiadomości o mocnem wciąż usposobieniu. Fabryki tamtejsze wysprzedały także większą część swojej produkcji dla robót publicznych, a ceny konwencją ustanowione, utrzymały się dotychczas i o żadnych ustępstwach nawet mowy być nie może. Reasumując wszystkie powyższe okoliczności, dochodzimy do wniosku, że podczas sezonu budowlanego w r. b. ceny cementu będą dość wysokie, a bardzo jest możliwem, iż będą nawet wyższe od dotychczas płaconych.

Wywóz zboża z Rosji. Eksport pszenicy z Rosji przyjmuje znowu tak znaczne rozmiary, iż przewyższa wszelkie oczekiwania w tym względzie. W drugiej połowie marca r. b. wywieziono około pół miljona kwarterów. Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	29 marca 1890 r. kwarterów	22 marca 1890 r. kwarterów	29 marca 1889 r. kwarterów
Pszenicy	275,400	223,214	206,938
Żyta	99,700	61,905	112,207
Jęczmienia	53,775	23,886	61,561
Owsa	76,200	153,888	129,000
Kukurydzy	46,740	27,740	25,113

Suche produkty browarne. Dowozu jęczmienia z powodu świąt chrześciańskich i żydowskich, a także z powodu rozpoczęcię się robót polnych i zasiewów, w ostatnim tygodniu prawie zupełnie nie było. Piwowarzy korzystają jedynie z nagromadzonych przedtem zapasów. Ceny nieco są wyższe. Za korzec dwurzędowego jęczmienia krajowego płacono rs. 5 kop. 5 do 5 kop. 25, za korzec czterorzędowego rs. 4.70 do 4.90. Pośladu jęczmiennego pud sprzedawano po kop. 75, a pud ciętego ziarna z wyką po kop. 62½ Za pud słodu dwurzędowego wyborowego płacono po rs. 2 kop. 5 do rs. 2 kop. 20, za pud czterorzędowego od rs. 2 do 2 kop. 5. Kwiatu pud sprzedawano po kop. 75. W handlu chmielem panuje cisza, gdyż wszyscy piwowarzy zwykle zaopatrują się w takowy na początku kampanji.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Rynek warszawski spirytusowy w tygodniu ubiegłym z powodu świąt u chrześcjan i u izraelitów, był prawie zupełnie bezczynny.—W Hamburgu spokojnie. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 21.87 mar., kwiecień 22 mar. w zaofiarowaniu, 21¾ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 22 mar. w zaofiarowaniu, 21¾ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 22¼ mar. w zaofiarowaniu, 22 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 22¼ m. w zaofiarowaniu, 22½ mra. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 23¾ m. w zaofiarowaniu, 23m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 23¾ mar. w zaofiarowaniu, 23½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 24 mar. w zaofiarowaniu, 23¾ mar. w poszukiwaniu.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „List przed miesiącem wysłany". — Na który nie raczyłeś choć jednem słówkiem odpowiedzieć, pojedyńczo.—M. S. 1434

— Grzeczność nie jest chęcią zbliżenia się. Nieśmiały. 1442

PIĘKNA.

30 Na sezon nadchodzący 30

przysposobiła **Warszawska Fabryka Lodowni pokojowych** następujące wyroby: **LODOWNIE pokojowe w wielkim wyborze, KONSERWATORY do przechowywania lodów, MASZYNY do robienia lodów,**

jak również do wszelkich zakładów restauracyjnych i handli win, posiada w wielkim wyborze **Maszyny** do robienia masła, **Maszynki domowe** do robienia lodów, **Prasy** do wyciskania soków z owocow różnej wielkości, **Magle** pokojowe, **Pralnie** najnowszego systemu, **Meble** składane, **HAMAKI najnowszego systemu, Drabinki** pokojowe i ogrodowe, **Waterklozety** i wogóle wszelkie wyroby w zakres gospodarstwa wchodzące. Lodownie pokojowe po cenach umiarkowanych!—Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

PIĘKNA.

30 Tamże nabyć można urządzenie sklepowe za przystępną cenę!—**Cenniki** na żądanie wysyłają się gratis. 404 **30**

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewnosci* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blado niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

ALEKSANDRY PNIEWSKIEJ,

WŁODZIMIERSKA № 14.

Otrzymawszy na bieżący sezon modele paryzkie, zastosowywam w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto Francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkujący się centimetrem. Nauka strojów wykładana przez bardzo zdolną specjalistkę na materjałach, z zapłatą na raty.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie. 467

MIGRENY—BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Co

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ja niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka*.—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż

p. ZYGMUNT HERYNG,

mianowany został Inspektorem **Towarzystwa New-York przy Oddziale Warszawskim.**

K. Radkiewicz.

Dyrektor Warszawskiego Oddziału Towarzystwa New-York.

Powołując się na powyższe ogłoszenie nadmieniam, iż biuro moje mieści się przy ulicy Gęsiej Nr 14. 488

488 **Zygmunt Heryng.**

Z dniem 20 b. m., otwieram Zakład Fryzjerski

SPECJALNIE DAMSKI,

oraz Magazyn Perfumeryjny,

przy ulicy Wierzbowej Nr 1,

pod firmą

EUGENJUSZ.

Długoletnia moja praktyka w tym zawodzie i gruntowna znajomość fachu, są rękojmią, że nowy ten zakład odpowie wszelkim wymaganiom **Szanownej mej Klijenteli**, która zaufaniem i życzliwem popieraniem zaszczycała mnie jako pierwszego damskiego fryzjera w firmie „A. Lipink." 484

Potrzebny jest w Warszawie

Budynek Fabryczny

z Motorem Parowym

zdatny na **Fabrykę Mebli**. Budynek może być wynajętym na dłuższy czas lub zupełnie **na własność nabytym**. — Oferty proszę składać w **Kantorze Domu Handlowego L. Silberlast, Graniczna 10**. 489

Potrzebny jest zaraz 680R

Młody Człowiek

umiejący dobrze korespondować i mówić po niemiecku, któryby przytem mógł podróżować. — Własnoręcznie pisane oferty z podaniem warunków i opisem działalności dotychczasowej pod lit. **B.**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. **Senatorska 26.**

ZDOLNI AJENCI i AKWIZYTORZY

w dziale ubezpieczeń życiowych, otrzymają **bardzo korzystne warunki**, w jednem z dawnych i znanych Towarzystw Ubezpieczeń.

Oferty z podaniem referencji i adresu, składać pod napisem: **„Ubezpieczenie" w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** 634R

Skład Węgli, Drzewa, Wapna, Cementu i t. d.

pod firmą

F. ŻEBROWSKI,

ulica Chmielna Nr 23,

Wspólna Nr 45, róg Marszałkowskiej.

Kupującym razem 10 korcy węgli kamiennych, sprzedaje po kop. 80 za korzec z odstawą, za gruby wyborowego gatunku.

Drzewo, węgiel drzewny i t. d., sprzedaje po cenach najniższych. 671r

---

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej

Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

284R **Henryk Juwiler jubiler.**



Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy, plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórę grubą zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Puder „La beauté immortelle rs. **2**, przesyłka **50** kop.—Magazyn **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 9.

Dama w wieku lat 57.

192r

BEZ PRUCIA!!!

Sak-Palta i Płaszczyki

BEZ PRUCIA

przyjmuje do farbowania i prania farbiarnia przy ulicy **Nowo-Żytniej № 20**, w domu własnym lub **Filja Bednarska 21**, piąty dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

NB. Magazyn przy Filji na Bednarskiej przyjmuje suknie do roboty od **rs. 2**, podług paryzkich żurnali. 677R

Ostrzega się 673r

niniejszem, że weksel wystawiony na sumę rs. 700, dnia 22-go Marca 1890 r., na imię Wincentego Besyngra, zaginął, i takowy nie ma żadnej wartości, ponieważ suma została zapłacona.

Wincenty Besyngier.

LAKIERY

Towarzystwa Przemysł.-Handlow.

J. S. OSSOWIECKI & Co

W MOSKWIE,

powozowe, do podłóg i wszelkie inne, wyrabiane na sposób angielski.

Skład Główny

T. D. Łapiński,

Warszawa, Królewska 49. 483

Rządca dóbr

wykwalifikowany agronom i leśnik, obeznany doskonale z manipulacją akcyzną i leśnictwem, poszukuje posady. Krakowskie-Przedmieście **№ 59, mieszkania** № 3. 487

TARTAK,

składający się z angielskiej Maszyny 10-cio konnej i Gatra żelaznego, systemu Hoffmana z Wrocławia, wraz z kreuzzegą, transmisjami i wszelkiemi potrzebnemi utensyljami, kompletnie w należytym porządku, obecnie w ruchu będący, jest do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, Nowolipki № 34, u **J. G. Cynamona.** 476

Z POWODU WYJAZDU 677R

Zakład Introligatorski

istniejący od 1855 r., mający wyrobioną liczną miejscową i zamiejscową klijentelę, jest do odstąpienia z zapasami towaru, maszynami i małą drukarnią za rs. 2,000. Kto chce takowy nabyć, raczy zostawić swój adres w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26, pod F. L.

Rządca dóbr 486

wykwalifikowany agronom, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady w Królestwie lub **Cesarstwie**, zaraz lub od 1-go Lipca r. b., **za skromne wynagrodzenie.** Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszk. 3.

SKŁAD

Włóczek, Filozeli, Haftów ręcznych zaczętych i gotowych, Kanwy, Deseni modnych i Towarów galanteryjno-niciarskich

H. Schiwuj,

Nowy-Świat Nr 53,

naprzeciw apteki p. Lilpopa, 420

poleca WW. Paniom **Towary po cenach nizkich.**

Zakładanie parków i ogrodów.

Ogrodnik z wyższem wykształceniem, po odbytej 10-letniej praktyce w większych ogrodach zagranicznych w Niemczech, Belgji i Francji, podejmuje się zakładania w angielskim, niemieckim lub mieszanym stylu, parków, ogrodów owocowych i warzywnych, za wynagrodzeniem ryczałtowem wraz z całą robocizną, lub bez takowej—tak w Galicji jak w Królestwie Polskiem i Rossji. Wszelkie szczegółowe informacje, czy to opracowanie planów, czy podawanie projektów, czy wskazywanie odpowiednich źródeł do zaopatrzenia ogrodów w najszlachetniejsze drzewa, krzewy i kwiaty, udziela za umówionem z góry honorarjum.—Adres mój: **Zygmunt Wojtych w Krzeszowicach** pod Krakowem. 3 2r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie ochronnych zastaw przed oknami w izbach aresztów, warszawskiego aresztu policyjnego, od summy anszlagowej rubli 711 kop. 40.

Warunki licytacyjne anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 595r

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon letni.

po cenach nizkich stałych. 602R



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materjały.

Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

505 R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ	KALISZ	KIELCE	RADOM	LUBLIN	ŁOMŻA	PŁOCK	SIEDLCE
Piotrkowska.	Warszawska 11.	Rynek.	Lubelska 109.	Krak.-Przedm. 176.	Rynek 216.	Tumska 56.	Warszawska 143.





Pierwsza Łódzka Fabryka Welocypedów **Józefa Weikerta** w Łodzi, poleca: „**BICYKLE** od rs. 100, **ROWERY** od rs. 150."
Agent **Józef Hartmansgruber**, Niecała № 8, mieszk. 20.
Wszelkie ***pierwsze nagrody na wyścigach*** w Warszawie i Łodzi, zdobyto na moich maszynach. 670r

Dobrze i tanio

ubrać się można w **Magazynie wiedeńskim ubiorów męzkich L. KOCHA, Miodowa № 2.** Wybór wielki, krój znany, wykończenie gustowne i dokładne. 417



Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej

żeglugi parowej,

utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy **ODESSĄ** a portami **Dunajskiemi i Prutskiemi, Rossji, Rumunji, Bulgarji i Serbji** i bezpośrednią kommunikacją między głównemi stacjami **dróg żelaznych warszawskich** a portami **morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.**

Bliższych informacyj udziela Agent Towarzystwa

ERNEST GAY,

Włodzimierska 19, w Warszawie. 600R

PRAWDZIWE LINOLEUM

(Dywany Korkowe),

najodpowiedniejszy materjał na pokrycia dla: **podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych,** dla **hygienicznych** względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:

1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła, wilgoci i wody** — jest bowiem bardzo szczelnem i spoistem.
3) **Elastyczność** w skutku swej giętkości. zagłusza odgłos kroków zupełnie tak jak dywan i przyczynia się tem samem do komfortu mieszkalnego.
4) **Ozdobność**, wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach (posadzkowych i dywanowych) barwnych i mile w oko wpadających.
5) **Hygieniczność** — umożliwia idealną czystość; nie **przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych; nadto nie podlega zniszczeniu przez mole,** Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkiem. **Linoleum Rygskie** wyrabia się **w rolach** nieograniczonej długości, nadto w formie **dywanów. dywaników i chodników.**

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN,

Królewska № 16,

Jeneralna Reprezentacja Francuzko-Russkiego Towarzystwa Fabryki „Prewodnik" w Rydze. 24r

NOWOŚCI

z pierwszorzędnych Fabryk Francuzkich

osobiście sprowadzone *z Paryża*,

otrzymał w Wielkim Wyborze

NA SEZON OBECNY

Magazyn Bławatny

L. Falęckiego i Syna,

5. NIECAŁA 5. 625R

MYDŁA WASELINOWE

W. RUSSYAN,

Magazyn w Warszawie, 10 Senatorska Nr 10,

Wprowadzona niedawno w użycie **Waselina**, jakkolwiek zyskała pierwszeństwo nad gliceryną, jako środek szybciej udelikatniający **Płeć**, zapobiegający wszelkim tak zwanym opierzchnieniom skóry, jak również znakomicie dający się przechowywać, tak w otwartych, jak i w zamkniętych naczyniach, z powodu jednak swego odrębnego od gliceryny składu, do tego czasu przy wyrobie mydeł użytą nie była.

Pragnąc wszakże tak wyborny środek spopularyzować, dołożyłem wszelkich starań, aby **Waselinę** przerobić na mydło, jako najprzystępniejszą formę do użycia.

Po długich próbach wyrabiam dzisiaj mydła, odpowiadające wszelkim wymaganiom hygjeny i konfekcji toaletowej.

Zapach, konsystencja, długotrwałe używanie, a nadewszystko znakomita własność lecznicza i udelikatniająca, przemawiają za bezwarunkowem używaniem tylko mydeł **Waselinowych.**

Żaden wynalazek praktyczny nie jest wolnym od nieudolnych naśladownictw, w krótkim więc czasie po wypuszczeniu mych mydeł do handlu, spostrzegłem i ja imitacje mydeł Waselinowych, nie mających nic wspólnego z Waseliną.

Chcąc więc uchronić osoby interesowane od zawodu, zwracam uwagę, że mydła **Waselinowe** uznaję tylko te za prawdziwe, które opatrzone są mojem nazwiskiem **W. Russyan.**

Cena mydeł Waselinowych **kop. 15, 20 i 45.** 430

POKRYCIA DACHÓW

Tekturą Asfaltową Ogniotrwałą,

wykonywa w Warszawie i na prowincji, po cenach nader umiarkowanych

Najw. zatw. Towarzystwo A. Nauman & Comp.

Warszawa, Nowy-Świat № 36. 478

„Les dernières Cartouches,"

Paryzka biała bibułka do papierosów, uznana przez **Chem. Laborat. Cesarskiego Warsz. Uniwers. za NAJLEPSZĄ**, nadeszła i takową polecamy.—**Wszelkie bibułki nie posiadające czytelnych stępli «Les dernières Cartouches,» są pomimo szumnych etykiet naklejanych na pudełkach, bezwarunkowo podrabiane.—Jeneralną Reprezentację**, oraz **wyłączną sprzedaż**, powierzyliśmy **Domowi Handlowemu**

L. Silberlast w Warszawie, Graniczna 10.

Braunstein Frères Paris. 174

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
Miodowa Nr 2,
poleca **na sezon bieżący** w wielkim wyborze: **Wełny na suknie, Fulary, Zefiry, Batysty, Satiny, Kretony i Towary białe.** 674R

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich
w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**
otrzymał i poleca:
WAŃTUCHY,
Worki do zboża, Opony nieprzemakalne, Drylichy na dery.
PŁÓTNA i DRYLICHY
w pasy, na Rolety, Markizy, Pawilony, Materace i Pokrowce meblowe, w tegorocznych nowych zestawieniach kolorów.
REWAŃTUCH,
PO CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.
Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**
NB. Próby płócien i drylichów w pasy, drylichów na dery na konie i rewańtuchu, wysyłam na **prowincję** na żądanie odwrotnie i bezpłatnie; zamówienia zaś **za zaliczeniem,** lub po otrzymaniu gotówki. 679R

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 10676

Adres. Rodzice, austrjaccy poddani, życzący sobie oddać synów do Krakowa, pod troskliwą, umiejętną pedagogiczną opiekę, raczą się zgłosić: Chmielna 34, m. 3. 10977

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1019r

Bony francuzki, swoim kosztem przybyłe, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 10668

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata (Niecała 4). W księgarniach. 10506

Chłopczyk lat 8 do umieszczenia, przy drugim, z którym mógłby przysposabiać się do egzaminu do klasy wstępnej. Zapłata częścią pieniędzmi i lekcjami. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. p. lit. „T." 10919

Doświadczony korepetytor i nauczyciel, z dyplomem uniwersytetu Warszawskiego przygotowuje do szkół rządowych i prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Marszałkowska 95, m. 1. 10621

Dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych, oraz strojów. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, metodą oryginalną Worth'a. Po ukończeniu kursu, uczennice otrzymują patenty. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych. Żurawia № 9, mieszkania 3. Uczennice przyjmują się też na stałe.—N. Tisserant. 10881

Jest pomieszczenie dla panienki lub chłopca, przy inteligentnej rodzinie, zapewnia się troskliwą opiekę. Miedziana 8, mieszk. 31, od 9-ej do 11-ej. 10896

Instytutka polka, dyplomowana, która przebywała we Francji trzy lata, posiadająca gruntownie języki: niemiecki i francuzki, dobrze muzykalna, życzy znaleść miejsce odpowiednie. Adresować uprasza się M-me Rybczyńska, ul. św. Jana 14, Kraków. 11009

Nauczyciel potrzebny do chłopczyka i dziewczynki na wieś, w bliżkości Warszawy, do przygotowania do 1-ej klasy. O warunkach dowiedzieć się można: Bielańska, h. Paryzki, w mieszkaniu p. Gronewelda jubilera, od godziny 10 do 3 po południu. 10956

Potrzebny student do russkiego i arytmetyki. Złota 60—24. 10954

Nauczycielka polka, muzykalna, z doskonałą konwersacją francuzką, niemiecką i russką, życzy miejsca na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub A. S. 10648

Nauczycielka udziela lekcyj muzyyki na własnym fortepianie, oraz przygotowywa panienki i chłopczyków do gimnazjum. Ulica Piekarska № 14, m. 5. 10906

Nauczyciel niemieckiego szuka demi-place, lub pokoju za lekcje. Kantor Kurjera War. „Nauczyciel." 10895

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jerozolimska № 54, (róg Nowego - Świata). 10972

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym udziela lekcyj korepetycyj, oraz przygotowuje do gimnazjum. Marszałkowska 134, mieszkania 4. 10515

Potrzebny korepetytor, student, do ucznia gimnazjum klasycznego 2-ej klasy—za 7 rubli miesięcznie. Wiadomość: Dzielna № 5, u stróża. 10580

Potrzebny nauczyciel z doskonałym russkim i niemieckim. Ulica Mazowiecka 16. -- Załęski. 10839

Panna z dobrej rodziny i dobrze wychowana, poszukuje miejsca w Warszawie lub w Królestwie jako nauczycielka języka niemieckiego i francuzkiego, oraz muzyki, lub jako panna do towarzystwa. Oferty uprasza się przesłać pod adresem: Au die Administration der Mähr, Schles, Presse Chiffre Ż. Z. 109 in Freiwaldau Oesterreich-Schleisen. 10912

Potrzebny zaraz na wyjazd na wieś nauczyciel, dla dokończenia przygotowania dwóch chłopców: do wstępnej i pierwszej klasy gimnazjum. Ul. Hoża № 48, m. 15. 18891

Potrzebny na 3 lekcje tygodniowo rodowity niemiec, znający gruntownie niemiecki i francuski; wynagrodzenie po 50 kop. za godzinę. Oferty w Kurjerze pod „Magister." 10885

Poszukuje się młodej osoby do konwersacji francuskiej. Oferty wraz z warunkami poste-restante „Cykliście." 10958

Szkoła rzemiosł dla kobiet, ul. Długa 18, zaczynają się kursa kroju najnowszą metodą paryską, łatwą w pojmowaniu, z praktyką szycia, upinania. Bielizny, krawatów, strojów, introligatorstwa, malowania, retuszerji, robót włóczkowych. Wykład pierwszorzędnych nauczycielek. Patenta wydają. 1072r

Uczennica konserwatorjum z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać: Złota № 20, m. 5. 10905

Posady i prace.

Agronom kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Wiadomość: ulica Piękna № 19, mieszk. 6. 10929

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa, oficyna 25. 10767

Bona polka, znająca się na szyciu i gospodarstwie, z dobremi świadectwami, szuka miejsca. Tamże jest osoba z kaucją do sklepu. Koszykowa № 45, m. 8. 10904

Bona niemka, znająca krawieczczyznę i gospodarstwo wiejskie, życzy odpowiedniego miejsca. Mostowa № 6, m. 37. 10880

B. Odbywszy praktykę jako pomocnik buchaltera w jednej z większych papierni, posiadając świadectwa z 6-iu klas gimnazjum i szkoły handlowej, poszukuję posady pomocnika buchaltera lub innej odpowiedniej w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Bazar szkolny, Freta 25. 10932

Bona niemka z freblowską metodą, znająca język polski, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca w Warszawie. Dowiadywać się można od godz. 11—2-ej, Widok № 19, mieszkania 8. 10669

Do nowootworzonej pracowni specjalnie ubrań dziecinnych potrzebne są panny podręczne i jedna kompletnie uzdolniona do płaszczyków dziecinnych (damskich). Nowolipie № 4, mieszkania 21. 10645

Do pralni Nowickiej, Chmielna № 18, potrzebne są do koszul i drobiazgów prasowaczki. 10607

Do gorzelni i fabryki drożdży prasowanych żądany jest fachowy, tak teoretycznie, jak i praktycznie obznajmiony drożdżasz, na warunkach tantjemy; tylko poważne oferty wraz z dołączeniem świadectw i curiculum vitae uprasza się przesyłać: Warszawa, ul. Marszałkowska № 116, m. 10. 10899

Drukarz litograficzny potrzebny zaraz na wyjazd. Wiadomość w kantorze Jakóba Fajansa et Comp., Rymarska 8. 10882

Do domu russkiego potrzebna jest bona francuzka z dobremi świadectwami do dwojga dzieci. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, „Russki dom." 1058r

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki do maszyn Wilsona i Singera oraz podręczne. Plac Zamkowy 109, mieszk. 5. 10970

Francuzka szuka odpowiedniego zajęcia na godziny. Oferty Kurjer Warszawski „Travail." 10951

Ekonom energiczny, kawaler, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady zaraz lub od św. Jana. Pensja wymagalna rs. 150 i całkowite utrzymanie. Adres: R. R. Piaseczno poste-restante. 10939

Gdyby ktoś uczciwy mógł wyrobić miejsce na kolei w miejscu człowiekowi ze średniem wykształceniem, dam paręset rubli; czekam do czwartku. Oferty składać pod lit. G. J. w kantorze Kurjera Warsz. 10720

Izraelita, familijny, prawego charakteru, zdolny, pracowity, posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje zajęcia jako pisarz gorzelniczy lub innej pracy. Listy adresować lub zgłaszać się: Wilcza 52, mieszkania 9, do godz. 11-ej zrana. 10967

Konduktor hotelowy z kaucją potrzebny jest zaraz. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 10990

Od 1 go lipca 1890 r. podejmować się będę za umiarkowane honorarjum kontrolowania rachunków kasowych, zbożowych i gorzelanych w większych majątkach ziemskich oraz badania przyczyn nieodpowiedniego dochodu do obszaru ziemi. Porozumienie listowne przez Rudę Guzowską w Radziejowicach, pod przenośnią „Rachmistrz." 10417

Osoba młoda, wykształcona, muzykalna, szuka miejsca towarzyszki, zarządu domem, kierowniczki dzieci. Nowy-Świat 31, mieszkania 5. 10910

Potrzebne są podręczne do bielizny. Ulica Bielańska № 21, m. 12. 10879

Potrzebna panna zdatna podręczna do magazynu mód Matyldy Dumay. Ulica Czysta № 8. 10991

Poszukuję miejsca gospodyni ze świadectwami, z krawieczczyzną, do towarzystwa i opieki osoby w podeszłym wieku. Wiadomość kiosk Plac św. Aleksandra. 10988

Panny zdatne potrzebne są zaraz do staników i do znaczenia bielizny. Marszałkowska 119, pracownia Innocenty. 10984

Panny uzdolnione do ubierania męzkich słomkowych kapeluszy potrzebne są zaraz do fabryki kapeluszy, Leszno 4. 10981

Potrzebna panna do kwiatów. Waliców 39 stróż wskaże. 10980

Potrzebna osoba do kapelusików i czepeczków dziecinnych. Robota wydaną być może do domu. Trębacka № 11, magazyn bielizny B. Reichel. 10962

Potrzebna dziewczyna 13-letnia albo kobieta do posługi. Długa 11, owocarnia.

Potrzebny pisarz z kaucją, obznajmiony w interesie węglowym. Wiadomość: Żórawia № 6, od 8—9-ej. 10966

Potrzebna maszynistka do trykotów. Tłomackie № 6, mieszkania № 7. 10953

Potrzebna jest zaraz służąca do wszystkiego stała lub przychodnia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7, od 10—12-ej. 10948

Potrzebna szwaczka na przychodnią. Piękna № 30, m. 2. 10945

Panienka posiadająca muzykę życzy przyjąć miejsce na wsi. Pańska 26, mieszkania 28, między 1—3. 10943

Potrzebna młoda francuzka, lat 14—15, jako bona do 5-letniego chłopczyka na wyjazd do Kijowa. Zgłaszać się między 10—12 zrana na Bielańską do hotelu Paryskiego, pokoju № 30. 10942

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Królewska 47, m. 13. 10931

Panienka potrzebna do fabryki galanteryjnej do ładnego szycia ręcznego i maszynowego. Marszałkowska 83, mieszkania 1, między 11 a 2-gą. 1065r

Potrzebna zaraz maszynistka do koszul męskich. Elektoralna 41, m. 11. 1064r

Potrzebna panna do prasowania staników. Bielańska 18. 10831

Potrzebne panny podręczne i maszynistki do trykotów. Hoża 7, w ogrodzie. 10917

Potrzebna francuzka do towarzystwa, od 10 do 15 lat mająca, do panienki 12-letniej na letnie mieszkanie blisko Warszawy. Wiadomość: ulica Miodowa № 4, u wł. domu. 10915

Potrzebne są panny do krawieczczyzny damskiej. Złota № 81a, m. 11. 10911

Potrzebna jest panna do krawieczczyzny damskiej, ulica Bednarska № domu 25, w oficynie, drugie piętro. 10894

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna zaraz za dobrą pensję i utrzymanie. Wiadomość: Leszno 4, mieszk. 5. 10892

Potrzebna panna zdolna do haftu i uczennica. Świetokrzyska № 7. 10890

Pracownia Matyldy, Chmielna 16, poszukuje bardzo uzdolnionej kantorowej. 10935

Potrzebne są panny zdatne do staników, podręczne i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 10937

Potrzebne maszynistki i podręczne do szycia kołnierzyków za dobre wynagrodzenie. Ul. Dzielna 22, mieszk. 16, od 2—5-ej. 11011

Potrzebne panny uzdolnione do staników i do nauki. Wspólna № domu 17, m. 2. 11008

Pomocnik jeometry potrzebny. Pensja 30 rs. i utrzymanie. Oferty do Kurjera Warsz. „Wiktor." 11007

Potrzebna zaraz panna zdolna do ubrania dziecinnego. Marszałkowska № 145, mieszkania 24. 11005

Potrzebne najzupełniej uzdolnione staniczarki, podręczne do staników, spódniczarki i małe uczennice. Żórawia 5, m. 6. 11006

Potrzebna jest zdolna spódniczarka za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 15, mieszkania 4. 11004

Potrzebne zdatne staniczarki, do spódnic, podręczne i do nauki. Złota 26. 11003

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do upięć i podręczne do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem do pracowni „Karoliny", Świętokrzyska 22. 10998

Poszukuje się zdolnego modelatora, rzeźbiarza do gipsu i dwóch sztukatorów do formowania i do odlewania. Oferty pod lit. A. R. w administracji tegoż pisma. 10804

Potrzebne są uzdolnione panny oraz podręczne do fabryki krawatów, ulica Nalewki № 10. 10015

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Krucza № 47, m. 11. 10330

Potrzebne są panny do staników i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 10511

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Nowy-Świat № 36, m. 18. 10493

Potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem i życiem do magazynu Karasińskiej, Senatorska 19. 10594

Panny kompletnie uzdolnione do wykończania staników potrzebne są zaraz do pracowni prywatnej. Ul. Nowogrodzka № 37, m. 2. 10591

Potrzebne są panny do sukien zdatne i podręczne. Warecka № 7, mieszkania 3, do pracowni. 10539

Potrzebne panny podręczne i do maszyny. Nowy-Świat 67, bandażysta Straus. 10565

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ul. Dobra № 55, Potocki. 10702

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 11002

Upinaczka uzdolniona za bardzo dobrem wynagrodzeniem potrzebna. Nowolipie № 3, parter frontowy. 10887

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji. Oferty: Kurjer Warsz. „Uczeń". 10993

Wykształcona niemka szuka zajęcia na godziny. Łaskawe oferty w Kurjerze pod N. N. 10548

Zaraz potrzebne są zdatne panny do staników. Pracownia Diube, ulica Nowy-Świat № 56. 10597

Kupno i sprzedaż.

A) Rower angielski, prawie nowy, z latarką i dzwonkiem, sprzedam za 160 rs. Nowowielka 13, m. 8. 10587

Amerykańskie hamaki z wystawy paryzkiej, w składzie lamp błyskawicznych, ul. Marszałkowska 152. 10697

Adres: Szkolna № 8, mieszkania 7. Meble do sprzedania. 10928

Bilardy używane do sprzedania. Ulica Freta № 5. 10936

Bibljoteka, garnitur, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Zielna 24. 10113

Binokle, okulary ściśle dobrane, z najlepszemi szkłami, „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 10036

Ceratę podłogową, na stoły i meble, tanio wyprzedaje skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 453r

Do sprzedania szafy orzechowe, stół, zegary, biurko, lampy, materac, łóżeczko dziecinne, suknie jedwabne, kaszmir francuzki, szkło, porcelana i dywany. Twarda № 18, mieszk. 27. 10694

Do sprzedania krowa holenderska, dająca mleka kwart 24 dziennie. Aleja Jerozolimska № 115. 10757

Dorożki dwie w dobrym stanie do sprzedania. Nowa Praga, № 58 Środkowa, dom Arona. 10792

Dębowe dwie szafy tanio do sprzedania. Ul. Chłodna 6, Paszyński. 10860

Do sprzedania szafka orzechowa, lustro, stolik do kart. Przejazd 4, skład wódek. 10692

Do sprzedania garnitur mebli bordo adamaszkiem kryty, szafa i komoda. Żelazna № 69 domu, 33 mieszkania. 10557

Dywany angielskie, serwety, kołdry, chodniki, firanki białe, crême, juty, utrechty, kretony—wielki wybór. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 818r

Do sprzedania używany kocz poczwórny, faetony, wolanty, szarabany, prelotka i bryczki. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 10929

Do sprzedania bardzo tanio kosztowny pawilon nad łóżko, zdatny również na portjery, firanki lub kapy. Wiadomość u właściciela domu, radcy Sikorskiego, Nowa Praga, ulica Środkowa № 54. 10982

Do sprzedania dwa duże lustra w mahoniowych ramach i także antique toaleta ze srebrami. Wiadomość w sklepie, róg Zapiecka i Świętojańskiej. 10979

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe: kontuary i szafy oszklone wraz z dopasowanemi pudłami, massiw dębowe. Trębacka № 11, mieszk. 10. 10961

Do sprzedania trzyosobowy bardzo ładny kabrjolet. Piękna 30, m. 2. 10944

Do sprzedania jedwabne salonowe umeblowanie. Krucza № 5, m. 2. 10938

Do sprzedania okrycie 4, kapelusze 1. Złota 8, m. 9. 1066r

Drzwiczki hermetyczne do pieców najtaniej nabywać można w zakładzie ślusarskim V. Hawliczek, Twarda 3. 10440

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam, strojenia najprzystępniej. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 9542

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian wyrównywający koncertowemu wynajmę, utensylja szkolne sprzedam. Piwna № 13, mieszk. 33. 10689

Fortepian Budynowicza krótki, czarny, za rs. 130. Zielna 26, m. 22. 10684

Fortepian Pola wiedeński za rs. 200. Długa 25, w lombardzie. 10683

Fortepian wiedeński bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, m. 40. 10663

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Elektoralna 10, m. 20. 10662

Faeton używany w dobrym stanie. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 10655

Fanszony, wstawki, koronki russkie od 35 kop. za 12 łokci. Mazowiecka № 10, parter. 10695

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe po najprzystępniejszych cenach; także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 10987

Faeton w zupełnie dobrym stanie, wygodny, lekki, do pojedynki i pary, do sprzedania. Mostowa 6, stróż Florjan wskaże. 10306

Fortepian Seidlera prawię nowy do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 10456

Gazometr prawie nowy do sprzedania za bezcen. Nowy-Świat 23, u elektrotechnika. 1073r

Jest do sprzedania klacz jasno-gniada, rosła, lat 4, zaprzęgowa, w domu № 19, ul. Ciepła przy koszarach mirowskich. 10376

Jest do sprzedania tanio garnitur mebli orzechowych. Mazowiecka № 5, m. 8. 11010

Kapusty kwaszonej kilkadziesiąt pudów do sprzedania. Wiadomość: Próżna № 2, w sklepie. 11013

Każdego czasu jest do sprzedania kontuar, pięć stolików orzechowych białą ceratą obciągniętych i także półeczka wisząca do kawiarni lub innego handlu. Chłodna № 38, u stolarza Zanta. 10459

Konsole z dużemi lustrami, orzech mat, bogato rzeźbione, tanio do sprzedania. Nowogrodzka 29, mieszk. 10. 10975

Konie kasztany, maści dobranej, pięcioletnie, są do sprzedania. Wiadomość: Dziekanka, u stangreta Stanisława. 10886

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Krowa dobrej rasy, młoda, z cielęciem, do sprzedania. Żelazna 65, mieszk. 4. 10709

Koni para młodych, ze wsi, do sprzedania do roboty i do powozu. Hotel Lipski, szwajcar. 10875

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 9523

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 9556

Łubin, jęczmień, owies, koniczynę białą, czerwoną, wykę, tymoteusz, esparcettę i inne nasiona, worki sprzedajemy po najniższych cenach. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 10240

Łóżek para orzechowych eleganckich wraz z materacami sprężynowemi, nowe, są do sprzedania. Krucza № 15, róg Wilczej, wiadomość u stróża. 10128

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 10487

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 10241

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 10573

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 10857

Magazyn mebli K. Dzięgielewski i S-ka poleca: kredensy, stoły obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, klęczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szeslongi. Wyroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 9798

Meble, garnitur czarny, otomanę, sprzedam za bardzo niską cenę. Mokotowska 55, mieszkania 13. 10446

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 10988

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 11014

Maszyna pończosznicza do sprzedania bardzo tanio. Świętokrzyska № 11, w sklepie tabacznym. 10715

Nowe: stół dębowy okrągły o 5-iu blatach na kolumnie i filarach, 12 krzeseł dębowych, szafa dębowa rozbierana z filarami, stół mahoniowy staroświecki. Oboźna 4, m. 13. 10889

Otomana i gitara tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 11000

Otomana śliczna urzędowej roboty za 25 rs Żelazna № 30, m. 4. 11001

Pierścionek brylantowy bardzo ładny jest do sprzedania tanio. Warecka № 9, mieszkania 36. 10939

Pończoszniczą maszynę Lamba 13, używaną, kupię. Nowogrodzka 29, m. 10. 10974

Pies duży rasy wodołazów do sprzedania. Ul. Hoża 64. 10908

Powozik do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Leszno № 69, m. 38. 10614

Rury ołowiane. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach nader umiarkowanych. Warszawa, Nowy-Świat 36. 10244

Seradellę, łubin, przelot, koniczyna, inkarnatka, jęczmień i wszelkie inne nasiona oraz worki różne na składzie. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 10752

Szynki litewskie i wędliny nagrodzone na ostatniej wystawie. Mokotowska 42. 10997

Suknia fularowa z parasolką tanio do sprzedania. Tamka № 39, m. 11. 10946

Tania sprzedaż haftów podolskich, Książęca 4, trzecie piętro, do 12-ej w południe i od 4—8-ej. 1070r

Tokarnie dwie żelazne, suportami i futrami, jedna z patronami, do sprzedania. Nowy Świat 23, Elektrotechnika. 1067r

Urządzenie gorzelni parowej na zacier do 30 korcy gdyby kto miał do sprzedania, zechce podać ofertę pod adresem: Zarząd dóbr Małuszyn przez Radomsk. 10916

Welocyped dwukołowy do sprzedania tanio. Solna № 5, m. 9. 10646

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Ulica Bednarska 19, stolarz. 10913

Wyżły cetry i ponter do sprzedania. Elektoralna 8, stróż wskaże. 10986

Wioślarski garnitur za rs. 15. Grzybowska № 27, m. 8. 10973

Żakietka damska jasna z powodu żałoby do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 10304

Z powodu żałoby sprzedam kostjum aksamitny bordo, morą ubierany, na osobę średniego wzrostu. Kupię szafę wysoką, bez szuflad. Chmielna 62, m. 13. 10414

Za 35 rs. do sprzedania garnitur mebli orzechowych. Ulica Przejazd № 4, m. 6. 10546

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble z kilku pokojów za przystępną cenę. Saski Plac № 7, mieszkania № 2, stróż wskaże. 10601

Interesa handl. i mająt.

Ajent poszukuje artykułów na miasto. Nowogrodzka 3, m. 15. 10901

Browar z lodowniami, dobrą wodą, w dobrym punkcie, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u szwajcara hotelu Wiedeńskiego w Warszawie. 10959

Do rozbiórki oficyna drewniana, jakoteż i materjał z rozebranego domu. Cena nader przystępna. Marjensztadt 6. 10480

Do sprzedania folwark 9 włók, w dobrej glebie, z inwentarzem żywym i martwym, z kompletnemi zasiewami. Wiadomość: Szczygla № 5, między godziną 12—2-gą, stróż wskaże. 10435

Dom do sprzedania za 3,000 rs. na Szmulowiźnie. Wiadomość Królewska № 5, w cukierni. 10661

Do sprzedania krowiarnia w każdym czasie. Wiadomość: Piwna 11, skład węgli. 10628

Do sprzedania folwark Miechowice z kompletnemi zasiewami, gub. warszawska, pow. grójecki, poczta Mogielnica, 3 włóki i morgów 10, w tem łąk 15 morgów, ogrodu owocowego 7 morgów, propinacja, pacht, 4 sadzawki zarybione, park, budynki murowane i pałacyk o 10 pokojach w bardzo dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Wiadomość na miejscu. 10633

Dom do sprzedania dwupiętrowy z oficynami przy ulicy Chłodnej № 40, bez pośrednictwa. 10823

Do sprzedania na dogodnych warunkach we Włocławku, nad rzeczką Zgłowiączką, przy kolei, folwark około 18 mórg, dom parterowy murowany nowy, budynki gospodarcze dobre, położenie prześliczne. Szczegóły: Erywańska 16, mieszk. 18. 1071r

Folwark w bliskości Grodziska, st. dr. żel. warsz.-wied., 2 włóki, z domem mieszkalnym, inwentarzem, ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 12, m. 65. 10877

Krowiarnia do sprzedania z gospodami. Ulica Leszno № 61. 10598

Korzystne kupno. Kilka majątków ziemskich oraz domów w Warszawie do sprzedania lub zamiany, place bez długu do sprzedania lub zamiany na domy, potrzeba rs. 5,000 po Towarzystwie. Wiadomość u pełnomocnika, Chmielna № 19, m. 4, od 4 do 6-ej. 9802

Lasu 300 włók do sprzedania. Wiadomość: sklep wyrobów platerowanych J. K. Glaziewicza, Senatorska 10. 10406

Na dogodnych warunkach bufet z zakąskami i kuchnia do oddania kucharzowi, specjalnie umiejącemu przyrządzać zakąski. Wiadomość handel spirytualij, Marszałkowska, róg Alei. 10698

Otwock. Do sprzedania częściowo ziemia pod budowle letnich mieszkań. Wiadomość: Leszno 55, dom rządowy. 10898

Obok stacji Ruda Guzowska, w osadzie, dom z oficyną, ogrodem owocowo-kwiatowym i warzywnym, czysto utrzymanym, sadzawką zarybioną i gruntem ornym za ogrodem, budowle w dobrym stanie, do sprzedania ze znaczną stratą. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 20, m. 6. 10072

Pralnia bielizny do odstąpienia wraz z kantorem, w dobrym punkcie, egzystująca od lat 10. Ul. Targowa № 24, na Pradze. 10921

Plac do sprzedania na Nowej Pradze przy ul. Strzeleckiej, 4,000 łokci kwadr., 40 łokci frontu, po kop. 55 za łokieć kwadr. Wiadomość: ulica Mirowska № 5, mieszk. № 4. 10900

Potrzebny jest wspólnik do biura prywatnego od rs. 200 do 300. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wspólnik." 10893

Poszukuję wspólniczki lub wspólnika z kapitałem 6,000 rs. do gub. zach., do dobrze procentującego interesu. Wiadomość w hotelu Saskim № 80, od godz. 9—11-ej zrana. 10952

Potrzebne 4,000 rs. 1-szy № po Tow. ziemskiem, hypoteka w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszk. 2. 10852

Rubli 4,000 potrzeba po 45,000 rs. Towarzystwa na spłatę rodzinną. Oferty pod lit. „A. B. 4", proszę składać w kantorze „Kurjera". 10639

Rubli 20,000 do ulokowania zaraz, wymagany jest pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu odpowiedniego, bez pośrednictwa, suma ta może być podzieloną po rs. 10,000. Oferty do kantoru Kurjera Warsz., pod lit. W. 20,000. 10606

Rubli 2,000, 3,000, 5,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od godz. 3 do 5-ej. 10474

Rubli 6,000. Potrzebny jest kapitał rs. 6,000 do interesu dobrze prosperującego i z wyrobioną firmą; uczestnik może zagwarantować swój wkład na towarze znajdującym się na składzie i być przypuszczonym do wspólnych zysków. Obrót roczny interesu około 14,000 rs. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. A. A. 10968

Rubli 10,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki w $^1/_3$ wartości posesji, dającej stałego dochodu rs. 4,500 (8 budynków murowanych z hotelem), w mieście powiatowem gub. warszawskiej. Wiadomość u adw. przys. Gabryela Kempnera, Długa 38. 10964

Rubli 24,000 potrzeba na 6% na dom w środku miasta, po Towarzystwie w połowie umorzonem, bez pośrednictwa. Oferty składać można na Elektoralnej 11 domu, 12 m. 10918

Rubli 2,000 pożyczki poszukuje fachowiec z odpowiedniem stanowiskiem. Gwarancja pewna. Oferty: Kurjer Warsz. M. 5. 10897

Sklepik do sprzedania za przystępną cenę. Tamka 46. 10922

Skład węgla jest do odstąpienia. Stare Miasto № 26. 10957

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Plac Warecki № 6. 10955

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania oraz maszyna Singera. Ulica Leszno № 65. 10949

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 12. 10969

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi, egzystujący lat 14 z dobrem powodzeniem. jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 1. w dystrybucji. 9891

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta Szeroka 14. 10097

Sklep spożywczy okazały, z ładnem mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 10521

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia. Kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 1027r

Sklep korzenny do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Grzybowska № 23. 10103

Sklep spożywczy do sprzedania. Pańska № 18. 10654

Sklep do odstąpienia zaraz z towarem i całem urządzeniem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 16, w sklepie D. Jakubowicza. 10540

Willa. Do sprzedania w Nowo-Mińsku willa, składająca się z 3-ch domów i ogrodu z 400 młodych, wyborowego gatunku drzew. Dochód do 2,000 rs. Warunki sprzedaży bardzo dogodne. Bliższych szczegółów udziela J. Brochocki, Marszałkowska № 120, mieszk. 7, od 5-ej do 7-ej. 10595

Willa. Do sprzedania willa w Nałęczowie, urządzona z komfortem i kompletnem umeblowaniem, lodownią i zabudowaniami gospodarskiemi oraz trzymorgowym owocowo-kwiatowym ogrodem. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 10473

Za rs. 3,500 korzystny interes dla kobiety, dający bez blagi bardzo przyzwoite utrzymanie, jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości. Interes ten był prowadzony przez teraźniejszą właścicielkę przez lat 20 bez przerwy. Pośrednictwo wyłącza się: Wiadomość: Daniłowiczowska № 7, m. 7, od 2-ej do 6-ej. 10300

Doniesienia osobiste.

Która z panien młodych, względnie przystojnych, wykształconych i mających pewien posag, zgodziłaby się po dłuższej korespondencji i bliższem poznaniu połączyć swój los z losem młodego lekarza na prowincji, proszoną jest o złożenie poste-restante Warszawa wraz z fotografją odpowiedniej oferty z napisem „Mikroskop", po poprzedniem zawiadomieniu w anonsach Kurjera. 10464

Kawaler lat 27, blondyn, wysoki, przystojny, łagodnego charakteru i dobrego serca, urzędnik skarbowy, mający średnie utrzymanie i dziedziczący kilka tysięcy rubli, pragnie zaślubić zaraz pannę w wieku 16—19 lat, miłej powierzchowności, bez względu na pochodzenie, byleby moralnie wychowaną i łagodną, najchętniej sierotę, bogatą nie w mamonę, lecz w szlachetne przymioty umysłu i serca, oraz mającą szczere powołanie być dobrą żoną. Szczegółowy bieg życia wraz z rysopisem i sposobem zbliżenia się uprasza nadsyłać Warszawa poste-restante dla „Leonarda ze wsi." Dyskrecję pod pieczęcią honoru zapewnia. 10403

Mężczyzna kawaler, katolik, w wieku lat 36, przyzwoitej powierzchowności i wykształcony, posiadający rocznego dochodu dwa tysiące rubli, życzy sobie tą drogą zawiązać stosunek znajomości w celach matrymonjalnych z osobą młodą, przystojną, dobrze wychowaną. Najmożliwiej szczegółowe wiadomości z fotografjami upraszam składać Warszawa poste-restante pod adresem: „Deżajtis N. B. 981", uprzedzając o złożeniu oferty właściwem ogłoszeniem w Kurjerze. Uczciwie sumienna dyskrecja oraz zwrot listów i fotografij w razie odpowiedniego zastrzeżenia, stanowczo zapewnia się. 10158

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje elegancko umeblowane, przedpokój, kuchnia, alkowa, dzwonki, gaz, 1-sze piętro, front, dwa balkony, do wynajęcia na maj i czerwiec. Wiadomość: Chmielna 47, mieszkania 3. 10926

Ciechocinek. Lokale przy źródle wynajmuję od 20 maja. Widok 21, m. 4. 9481

Do wynajęcia piwnice na wina, owoce i t. p. Smolna № 7. 8572

Dwa, trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 10664

Dwa pokoje razem lub pojedyńczo, elegancko umeblowane. Nowy-Świat 70, mieszkania 5, wprost klubu. 953r

Duży pokój dla kawalera przy familji, bez mebli. Marszałkowska 120, m. 8. 9997

Do wynajęcia w domu hrabiego Uwarowa, (Koszykowa 10), zaraz lub od 1 lipca duże lub małe mieszkanie z 12 lub 7 pokojów z gazem, wodą, schodami marmurowemi, wanną i wszelkiemi dogodnościami; niektóre pokoje mogą być z umeblowaniem. Oglądać codziennie od godz. 11-ej do 5-ej. Żydom nie przychodzić, gdyż mieszkanie wynajęte im nie będzie. 10933

Dwa, cztery pokoje umeblowane, razem, osobno. Usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4. 10923

Do wynajęcia teatr letni w Lublinie. Wiadomość u stróża. Wilcza № 16. 10472

Eleganckie dwa duże pokoje, z osobnem wejściem, zaraz do odnajęcia. Wiadomość: Widok 21, mieszkania 20; tamże dwa łóżka do sprzedania. 10686

Erywańska 14, m. 5. Dwa lub trzy pokoje umeblowane z kuchnią lub bez, na 1-m piętrze, od frontu zaraz lub od 1 maja. 10978

Letnie mieszkanie do wynajęcia pod górami Świętokrzyzkiemi, dwór obszerny w pięknym ogrodzie. Wiadomość: Bracka 5, m. 2. 10181

Letnie mieszkanie w Dębem Wielkiem we dworze, wiorsta jedna od przystanku kolei Teres. Miejscowość piękna, wśród ogrodów i lasku chmielowego. Kąpiel doskonała. Łatwość w dostarczeniu artykułów spożywczych. Konie na żądanie. Wiadomość: na miejscu, albo Leszno № d. 11, m. 4. 10976

Letnie mieszkania. Dwa pojedyńcze pokoje, za rogatką Czerniakowską. Wiadomość: Mostowa 16, m. 16, od 10½ do 12-ej. 10914

Letnie mieszkania do wynajęcia w willi Otwockiej, położonej między rzeką Świdrem, rozległym lasem i plantem kolei Wiadomość: Wilcza 18, m. 7 9887

Letnie mieszkanie w lesie, 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom, 5 pokojów, lodownia, stajnia, wozownia. Hoża 5, m. 12. 10603

Letnie mieszkania niedaleko stacji Włochy. Dwór duży, ogród. Wiadomość: Złota № 2, mieszkania 4. 10611

Mazowiecka 11. Lokale po 9, 5 i 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami i wygodami, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 10832

Małżeństwo w podeszłym wieku, bezdzietne, zamieszkałe w Częstochowie, poszukuje osoby, którаby życzyła sobie mieszkać w blizkości klasztoru. Pokój osobny, z usługą i stołem lub bez, za cenę możliwie nizką, w każdym czasie. Adres: Częstochowa, ulica św. Barbary, dom p. Szczecińskiej № 638. U Piątkowskich. 10920

Od 1-go lipca potrzebne jest mieszkanie z wszelkiemi wygodami, złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w blizkości ul. Brackiej. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 7, od 10-ej do 12-ej. 10947

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep po antykwarni. Senatorska 32, plac resursy kupieckiej. 1029r

Obszerny sklep z mieszkaniem, za rs. 1,200 rocznie, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Marszałkowska 141. Wiadomość na miejscu. 1021r

Potrzebne 4—5 pokojów, ogródek, stajenka, od lipca. Wiad.: rządca, Wspólna 42. 10527

Pokój lub salon do wynajęcia zaraz, lub od 1 maja. Nowy-Świat 46, m. 15. 10563

Piekarnia z mieszkaniem, ze stajnią i wozownią, egzystująca już lat 25 do wynajęcia przy ulicy Nalewki № 45. Wiadomość u gospodarza domu. 10903

Przy jednej osobie jest mieszkanie za 4 rub. dla kobiety. Ulica Mokotowska 55, stróż wskaże. 10924

Pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Złota № 4. 10907

Pokój z odzielnem wejściem, meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 10934

Piwnica sucha, wielka, pod całym domem, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Gęsia № 91. 10963

Pokój do wynajęcia od 1 maja. Marszałkowska 58, mieszkania 3, wiadomość na miejscu. 1063r

Pokój, wejście przedpokojem; na żądanie wszelkie wygody. Pańska 16—3. 10994

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 10909

Pokój z wspólnem wejściem w każdym czasie do wynajęcia. Ul. Chmielna, № domu 61, mieszkania 5. 10672

Pokój frontowy, umeblowany, z usługą, może być i z samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska № 43, mieszkania 18. 10397

Salon duży razem z mieszkaniem, w podwórzowych budynkach, od 1 lipca na długi czas potrzebny. Oferty pod № 12 ul. Chłodna, panu Henrykowi Pufal. 10592

Składy, piwnice, stajnia i wozownia zajmowane przez pierwszorzędną firmę, do najęcia od św. Jana. Ulica Chłodna 19. 1036

Tanie, ładnie umeblowane letnie mieszkanie do wynajęcia pod Ciechanowcem, od stacji Czyżew szosą 5 kwadransy. Plany i bliższe szczegóły: Wiejska № 19, stróż wskaże. 10340

Trzy lub cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem do wynajęcia od 8-go Maja. Ulica Dobra № 12, róg Drewnianej. 10217

Ulica Nowogrodzka № 31, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, suche i widne, do wynajęcia każdego czasu, z meblami lub bez. 10940

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 9872

Ważna wiadomość dla lokatora, miłującego ciszę i świeże powietrze, od 1 lipca r. b. jest do mynajęcia cały domek parterowy, złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z werendą, suteryn i ogrodem owocowym 6 tysięcy łok. □. Wiadomość: Miedziana 4, lub w składzie papieru Chodowieckiego. plac Teatralny 11. 10235

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1 lipca oddzielny parterowy pałacyk, ładnym ogrodem owocowym, werendą, fontanną, oświetleniem gazowem, 9 pokojów, duży przedpokój, kuchnia, pralnia, wanna, wygódka, spiżarnia, 6 piwnic, oddzielna góra, dwa wodociągi, wozownia, stajnia, skład na siano. Złota 6, drugi dom od Marszałkowskiej; tamże do wynajęcia różne lokale: 6, 4, 3, 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami. 10625

Z powodu wyjazdu odstępuje się mieszkanie frontowe; składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami. Ulica Wspólna № 33, mieszkania 6. 10207

3 obszerne pokoje z wygodami, w pobliżu ogrodu Saskiego; rozkład bardzo dobry. Próżna 7. 10999

Doniesienia rozmaite.

A.—Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 5 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

Aleksandrowej Schober pracownia ubrań dziecinnych i wszelkiej bielizny, poleca się. Senatorska 28, mieszkania 21. 1011r

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 10985

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuje zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 10996

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 10888

„Czesanie Dam" na miejscu 40 kop., do domów 75 kop., jakoteż wszelkie roboty frzyjerski, po nader nizkiej cenie, poleca Fryzjer, ulica Chłodna № 30. 10519

Dla „Niefortunnej" list wysłany podług wskazanego adresu. 10905

„Exsiccator." Prowincjonalni kupujący u agentów powinni żądać oryginalną fakturę—wtenczas jest prawdziwym. Broszury bezpłatnie. Ritter, Królewska. 783r

Emilja Żeromska, artystka, nauczycielka, tańca. Ulica Przejazd № 7, mieszkania № 4. 10992

Giesshübler z fabryki wód mineralnych W. Karpińskiego. Można dostać na syfony i butelki w sklepach z wodami mineralnemi—Miodowa № 3, plac Teatralny № 18. Marszałkowska № 112, Nowy-Świat № 53, oraz w aptekach: Więckowskiego, Iwańskiego, Bieblera, Heinrycha, Huberta, Kucharzewskiego i Kuśmierskiego. Woda Giesshübler jest smaczniejszą od wody sodowej i racjonalniejszego składu. Cena syfonu 10 kop. butelki małej 5 kop.— W. Karpiński. 9647

Hafty modne i wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej i dziecinnej wchodzące przyjmuje. Marszałkowska 69, m. 3. 10566

Krawiec mezki przyjmuje wszelkie obstalunki, poprawki, przeróbki niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 10902

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, wolna, bez długu, jest w Mokotowie, w cegielni Szatza, u Kilera. Marjanna Wdowczyk. 10950

Mamka zdrowa ze świeżym pokarmem. Ul. Sienna № 71. 10884

Na listy wysłane do Słonima pod adresem „Szlachcicowi", postanowiono dać pierwej piśmienną odpowiedź po pewnym czasie. 10925

Od rubli 3 do 5 wykończam najelegantsze suknie damskie starannie, podług najświeższych fasonów,—uczę kroju nowym systemem paryzkim. Stefanja K. Nowy-Świat 40, 1-sze piętro od frontu. 1032r

Obiady zdrowe. Nowy-Świat № 46, mieszkania 15. 10564

Pracownia krawatów M-me Angelique w 15-tu dniach systemem zagranicznym wyucza wszelkich fasonów krawatów. Cena przystępna. Sosnowa 11, m. 3. 10971

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy i wyuczam w krótkim czasie. Ulica Świętokrzyzka 22, mieszkania 22, wiadomość od 12-ej do 6-ej. 10583

Przyjmuje się wszelkiego rodzaju roboty dżetowe, krawaty mezkie, jak również i reparacje. Wiadomość: Leszno 55, w sklepie mydlarskim. 1018r

Przyjmuje do nauki prasowania. Nowowiniarska № 12. 10613

Przyjmuje pończochy do wykończania z fabryk. Adres: Nowolipie № domu 3, mieszkania 1. 1030r

Woreczek z pieniędzmi, pozostawiony w aptece Tuguta przy ulicy Freta, tamże za udowodnieniem do odebrania. 10927

Wyuczam pończosznictwa tanio, w domach i u siebie. Sosnowa 11, m. 25. 10589

Wyżymaczki specjalnie reparuje najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 10036

Żona, której mąż chory w szpitalu Jana Bożego, obarczona dziećmi, pozbawiona wszelkich środków utrzymania, błaga litościwych osób o pomoc do wynalezienia utrzymania lub pożyczkę na maszynę. Wspólna 13, mieszkania 13. 1062r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).